

HANNA MARCZEWSKA-ZAGDAŃSKA

## STANY ZJEDNOCZONE WOBEC PAKTU RIBBENTROP-MOŁOTOW I LOSU REPUBLIK BAŁTYCKICH: LITWY, ŁOTWY I ESTONII (1939–1941)

Republiki bałtyckie — Litwa, Łotwa i Estonia zajmowały ogólnie w polityce amerykańskiej w dwudziestoleciu międzywojennym dość odległe, peryferyjne miejsce. Ich niepodległość, choć oficjalnie ogłoszona przez Estonię i Litwę w lutym 1918, a Łotwę w październiku 1918, nie od razu została zaakceptowana w Waszyngtonie. Nawet uznanie przez Rosję Sowiecką i oficjalne zrzeczenie się jej roszczeń terytorialnych w 1920 wobec Bałtyki<sup>1</sup> oraz przyjęcie trzech republik bałtyckich do Ligi Narodów w 1921 niewiele zmieniło w samym podejściu Amerykanów. W administracji Wilsona hołdowano bowiem idei nieuznawania Rosji Radzieckiej i wynikającej z niej koncepcji lansowanej przez sekretarza stanu — Bainbridge'a Colby'ego — o niepodzielności Imperium Rosyjskiego (za wyjątkiem Polski, Finlandii i Armenii). Dopiero w lipcu 1922 za prezydentury Warrena Hardinga po zarzuceniu sztywnego kursu dotyczącego nieakceptowania zmian granic Rosji, możliwe było oficjalne uznanie przez Stany Zjednoczone Litwy, Łotwy i Estonii oraz nawiązanie stosunków dyplomatycznych. Poselstwa amerykańskie w Rydze, Tallinie i Kownie rozpoczęły rutynowe prace pod kierunkiem jednego wspólnego posła amerykańskiego: Fredericka W. B. Colemana w latach 1922–1931, Roberta P. Skinnera — 1931–1933, Johna Van A. MacMurray'a — 1933–1936, Arthura Bliss Lane'a — 1936–1937. Od 1937 wyodrębniona Litwa otrzymała niezależnego posła Owena J. C. Norema — 1937–1940, podczas gdy na Łotwie i Estonii funkcję tę pełnił John C. Wiley — 1938–1940.

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych jedynie z trzema republikami bałtyckimi (łącznie 3,5 mln ludności), przy jednoczesnym nieutrzymywaniu oficjalnych stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim (160 mln ludności), wytwarzało dość kłopotliwą dla Departamentu Stanu lukę informacyjną. Zatem z inicjatywy Roberta Kelley'a<sup>2</sup> — szefa Wydziału Europy Wschodniej Departamentu Stanu przy amerykańskim poselstwie w Rydze — powołana została specjalna sekcja rosyjska, której celem

<sup>1</sup> 2 lutego 1920 traktatem w Dorpacie (Tarfu) kończącym wojnę estońsko-sowiecką Rosja uznała niepodległe państwo Estonii. 12 lipca został podpisany traktat litewsko-sowiecki. 11 sierpnia 1920 między Łotwą a Rosją zawarty został traktat ryski ustanawiający oficjalne stosunki oraz regulujący kwestie granic.

<sup>2</sup> Robert Kelley (1894–1976) w latach 1917–1922 służył w armii amerykańskiej, spędzając m.in. trzy lata jako obserwator wojskowy w nowo tworzonych republikach bałtyckich. W 1922 po opuszczeniu armii przeszedł do służby zagranicznej, obejmując od 1926 funkcję szefa Wydziału Europy Wschodniej Departamentu Stanu, którą pełnił do 1937. W 1945 po opuszczeniu Departamentu Stanu uczestniczył w tworzeniu Amcomlib — organizacji emitującej pierwsze zagraniczne audycje Radia Wolna Europa. Z Radiem Wolna Europa związany był czynnie w latach 1951–1967, wywierając znaczący wpływ na treść i tonację programów.

było prowadzenie obserwacji i analiz procesów i zjawisk zachodzących w sąsiadującej Rosji. Traktowana jak „okno na Rosję” sekcja ta uzyskała z czasem wyjątkową i uprzywilejowaną pozycję autonomiczną, stając się „kuźnią” ekspertów i specjalistów zarówno w kwestiach sowieckich, jak i sowieckiej ideologii. Jej prace nie przerwało nawet oficjalne uznanie Związku Sowieckiego i nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Moskwą w listopadzie 1933 przez administrację Franklina D. Roosevelta.

Powrót demokratów po długiej przerwie do władzy nie stanowił jednak zasadniczego przełomu w traktowaniu samej Bałtyki. Region ten, jak napisał nowo mianowany w administracji Roosevelta — poseł MacMurray, stanowiący odległy zakątek Europy „corner of Europe”, usytuowany poza głównymi szlakami handlowymi „at a dead-end of the European trade route” i pozbawiony poważnego zaplecza ekonomicznego „cut from any economic hinterland” tworzył pas buforowy między Niemcami a Rosją<sup>3</sup>.

Tu, zdaniem posła, ścierały się wyraźnie interesy zarówno nazistowskich Niemiec, jak i sowieckiej Rosji, a także dodatkowo Polski — silnego sąsiada zabiegającego o prymat w regionie. Przybierający z czasem na sile ruch nazistowski, choć podejmowany ukradkowo, wzbudzał, w opinii MacMurraya, szczególnie na Łotwie i Estonii poważne zaniepokojenie wynikające z historycznych uwarunkowań, kiedy przez wieki — nawet w okresie przynależności do Imperium Rosyjskiego — ziemiami tymi zarządzali niemieccy baronowie bałtyccy „German Baltic barons”, niosąc ze sobą stosunki pańszczyźniane, ucisk, nienawiść, ale też wyższą kulturę adaptowaną z czasem przez ludy rodzime. Litwa mniej obawiająca się niemieckich wpływów, za wyjątkiem okręgu Kłajpedy, przez lata podlegała wpływom bardziej wyrozumiałej polskiej szlachty „easy-going polish nobles”, zdaniem amerykańskiego dyplomaty, mniej zyskiwała jednak od niej kulturowo<sup>4</sup>.

Rządy litewskie w Kłajpedzie<sup>5</sup> MacMurray oceniał dość krytycznie, zwłaszcza reakcje Kowna na wykryte nielegalnie działające organizacje nazistowskie, wspierane przez aktywistów z Berlina. Choć przyznawał, że decyzje mocarstw w Wersalu dotyczące okręgu stawały się jabłkiem niezgody między Litwą a Niemcami, dając Litwinom poczucie zagrożenia zwłaszcza ze strony nazistów, i choć podkreślał nadużywanie przez Niemców swej silnej autonomicznej pozycji, to jednak nie aprobował litewskich retorsji wobec cywilnych urzędników Kłajpedy, które określał jako legalne, ale nazbyt okrutne „harsh” i nierozważne „imprudent”. Nie mogąc zrozumieć europejskich waśni o podłożu etnicznym, historycznym czy kulturowym, pisał w bezpośrednim liście do prezydenta Roosevelta: „Litwini popełnili nerwowy błąd, przyjmując, że utrzymanie ich władzy w relatywnie mało ważnym porcie Kłajpeda, będzie stanowiło zabezpieczenie na przyszłość przed niemiecką agresją”. Bojąc się Niemców, Bałtyka z niepokojem też patrzyła w kierunku Moskwy, nie wykluczając agresywnych działań i z tej strony. „Tak wygląda sytuacja państw, które chcą stworzyć unię” — konkludował MacMurray<sup>6</sup>.

Prezydent Roosevelt, w odróżnieniu od niektórych swoich doradców (Bullitt, Kennan, Henderson, Bohlen), jak i wielu polityków z Europy Środkowo-Wschodniej

<sup>3</sup> J. V. A. MacMurray, Minister to Estonia, Latvia and Lithuania, to Roosevelt, Riga, Latvia 27 III 1934, *Franklin D. Roosevelt and Foreign Affairs*, E. B. Nixon ed., Cambridge, Massachusetts, 1969, vol. II, s. 41–46.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 42–43.

<sup>5</sup> Okręg Kłajpedy wraz z portem Kłajpeda liczący 2656 km<sup>2</sup> został utworzony w wyniku decyzji mocarstw na konferencji pokojowej. W latach 1919–1923 z ramienia Ligi Narodów znajdował się pod zarządem francuskim, w 1923 zajęty był przez wojska litewskie. Rada ambasadorów uznała aneksję pod warunkiem przyznania szerokiej autonomii. Po dojściu do władzy Hitlera zwiększyły się wpływy nazistowskie.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 44–45.

(Horthy, Beck, Antonescu), nie wykazywał większych niechęci, antypatii czy lęków wobec Związku Sowieckiego. Rozumiał natomiast ważność relacji Moskwy z Berlinem, widział ich mocarstwową rywalizację o prymat w regionie, dostrzegał ich wzajemny potencjał ekonomiczny. Chcąc lepiej poznać stosunki i nastroje panujące w obszarze pasa buforowego, już w kwietniu 1937 powierzył delikatne i ciche zadanie Josephowi Daviesowi, swojemu kolejnemu (od listopada 1936) ambasadorowi w Moskwie, następcy Williama Bullitta.

Davies zlecone mu zadanie potraktował niezmiernie poważnie. Nie szczędząc sił i środków, w rekordowym tempie, od końca lipca do początków października 1937, odwiedził kilkanaście państw, spotykając się — gdzie tylko to było możliwe — z najważniejszymi osobistościami życia politycznego i ekonomicznego. Z tych krótkich, najwyżej kilkudniowych, pobytów w każdym kraju sporządzał, jak sam zaznaczał, tomy sprawozdań do Departamentu Stanu oraz bardziej zwięzłe relacje do Białego Domu. Większość z nich, jak krytycznie ocenia historyk Elizabeth MacLean, miała niewielką wartość, gdyż zawierała w dużym stopniu pogłoski lub osobiste refleksje<sup>7</sup>.

Generalnie nie można jednak, jak się wydaje, pomniejszać znaczenia pierwszy raz przeprowadzonej przez Waszyngton, na polecenie samego prezydenta, tak szerokiej, kompleksowej i bezpośredniej akcji poznawczej w rejonie Europy Środkowo–Wschodniej. Działania Daviesa objęły bardzo rozległy, zróżnicowany teren od Skandynawii po Bałkany i dotyczyły: Litwy ze szczególnym uwzględnieniem Kłajpedy, Łotwy, Estonii, a także Szwecji, Danii, Finlandii, Polski ze szczególnym uwzględnieniem Gdańska, Austrii, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier. Odrębne wizyty objęły Francję, Niemcy i Wielką Brytanię<sup>8</sup>.

Z raportów Daviesa słanych do Waszyngtonu w 1937 wyłaniał się przede wszystkim powszechnie występujący element lęku i obaw przed wybuchem wojny. Małe i średnie kraje wcisnięte między potężne dwa mocarstwa: Rosję i Niemcy, w szerokim pasie od Bałtyku po Morze Czarne, usiłowały wypracować w obronie swej niepodległości indywidualne rozwiązania oparte na równoważeniu zagrożeń. Ich sytuacja, mimo dostrzegalnych różnic, praktycznie była zbliżona. Łotwa, zdaniem Daviesa, balansowała na cienkiej linii, Finlandia znalazła się w sytuacji nie do pozazdroszczenia, a pozycja Czechosłowacji z trzymilionową ludnością niemiecką w Sudetach stawała się wręcz tragiczna. Z trzech krajów bałtyckich, jak podkreślał, tylko Litwa skonfliktowana z Polską o Wilno i z III Rzeszą o Kłajpedę szukała silnego oparcia na wschodzie. Jednak już sama Kłajpeda i okrag do niej przyległy, zamieszkałe w większości przez Niemców, wykazywały proniemieckie sympatie. Estonia i Łotwa wydawały się bardziej zdystansowane, choć nie wrogo nastawione wobec Rosji. Tallin, mimo że potrzebował zbliżenia z Moskwą, nie zapominał o nieudanym puczu komunistycznym z 1924, podobnie jak Kowno nie zapominało o próbie nazistowskiego puczu w Kłajpedzie w 1934. Dystans wobec Związku Sowieckiego nie oznaczał automatycznie, jak podkreślał Davies, całkowitego ukierunkowania Łotwy czy Estonii na Niemcy. Kraje te w żadnym wypadku nie sympatyzowały z reżimem Hitlera, a odśrodkowe działania mniejszości niemieckiej traktowały wręcz jako poważne zagrożenie dla suwerenności państwowej. Zaskoczenie Daviesa wywołała jedynie całkowita, nieuzasadniona jego zdaniem, wiara Łotyszy w południowy,

<sup>7</sup> E. K. MacLean, *Joseph E. Davies: Envoy to the Soviets*, Westport 1992, s. 44.

<sup>8</sup> Confidential Summary to the Secretary of State, Prague 1 IX 1937, European Conditions: to Bernard M. Baruch, Moscow 25 X 1937, J. E. Davies, *Mission to Moscow*, London 1942, s. 144–146, 151.

ukraiński kierunek ewentualnego uderzenia niemieckiego na Rosję, omijający Bałtykę. Bezskutecznie wskazywał na strategiczne znaczenie dla III Rzeszy istniejącej dogodnej linii kolejowej między Tallinem, dawnym carskim Revałem a Leningradem<sup>9</sup>.

Pierwszym poważnym sygnałem zbliżających się ostatecznych rozstrzygnięć w rywalizacji niemiecko-sowieckiej o Bałtykę było zajęcie Kłajpedy przez Hitlera 23 marca 1939. Ze względu jednak na jego niewielki obszar i małe znaczenie w Waszyngtonie ledwo to zauważono. Nie wywołało też ani zdziwienia, ani zaskoczenia. Pogłoski bowiem o planowanej niemieckiej aneksji zaczęły nadchodzić praktycznie tuż po zajęciu Czechosłowacji. 17 marca ambasador Bullitt z Paryża donosił o wyjątkowych lękach ze strony zarówno Litwy i innych państw bałtyckich, jak i Rumunii oraz Węgier. Następnego dnia Welles w specjalnym piśmie do amerykańskiego posła w Rumunii Gunthera przekazywał informacje zaczerpnięte z „New York Times” o ultimatum przedstawionym przez Berlin Rumunii, w którym żądano od Bukaresztu, w zamian za gwarancje nienaruszalności granic, dostępu III Rzeszy do konkretnych rumuńskich zakładów przemysłowych oraz odpowiedniego eksportu zbóż, ropy naftowej, żywności i tarcicy. Gunther 20 marca potwierdzał pogłoski o prowadzonych tajnych rozmowach niemiecko-rumuńskich nad specjalnym traktatem handlowym. Tymczasem „New York Times” pytał już dramatycznie: „Kto będzie następny w Drang nach Osten Hitlera? Węgry czy Rumunia? Kłajpeda czy Gdańsk?”. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Wraz z informacjami o zakończeniu prac nad ostatecznym tekstem niemiecko-rumuńskiego kontraktu handlowego, nadeszły wiadomości o niemiecko-litewskich pertraktacjach dotyczących Kłajpedy i przedstawionym przez III Rzeszę ultimatum w tej sprawie<sup>10</sup>.

22 marca poseł amerykański w Kownie, Owen Norem, przekazywał do Departamentu Stanu wiadomość o przyjęciu przez litewskiego ministra spraw zagranicznych, Juozasa Urbšysa, warunków przekazania Kłajpedy. Tego samego dnia poseł litewski w Waszyngtonie, Povilas Žadeikis, powiadał oficjalnie Departament Stanu o przyjęciu pod groźbą zbrojnej interwencji niemieckich żądań, amerykański zaś chargé d'affaires w Moskwie Kirk po rozmowie z litewskim posłem, Jurgisem K. Baltrušaitisem, nie ukrywał niepokoju przed potraktowaniem Kłajpedy jako pierwszego kroku do nazistowskiej penetracji całej Litwy. „New York Times” pisał: „Oderwana od Niemiec przez Traktat Wersalski, Kłajpeda — wąski pas terytorium leżący wzdłuż rzeki Niemen nad granicą z Prusami Wschodnimi — od dawna stanowiła obszar zadrażnień”. 23 marca wojska niemieckie wkroczyły triumfalnie do Kłajpedy, rozpoczynając, jak zauważał Norem, terytorialną okupację<sup>11</sup>.

Dzień później powracający z urlopu do swoich obowiązków Cordell Hull wydał jedynie enigmatyczne oświadczenie, w którym podzielał przygnębienie Amerykanów ostat-

<sup>9</sup> Estonia Walks the Tight Rope: to the Secretary of State, Moscow 28 VII 1937, Latvia and Her Nebrasca President: to the Secretary of State, Riga 15 VIII 1937, Lithuania Lives on Fear: to the Secretary of State, Memel 16 VIII 1937, J. E. Davies, *Mission to Moscow*, s. 139–140, 349–352.

<sup>10</sup> The Ambassador in France (Bullitt) to the Secretary of State, Paris 17 III 1939, the Acting Secretary of State to the Minister in Rumania (Gunther), Washington 18 III 1939, The Minister in Rumania (Gunther) to the Secretary of State, Bucharest 20 III 1938, *Foreign Relations of the United States: Diplomatic Papers 1939*, Washington 1956 [dalej: FRUS], vol. I, s. 48–49, 72–75; „New York Times”, 19 III 1939, cz. IV, s. 1, 2, 21 III 1939, s. 2, 22 III 1939, s. 1, 2.

<sup>11</sup> The Minister in Lithuania (Norem) to the Secretary of State, Kaunas 22 III, 23 III 1939, Memorandum of Conversation by the Chief of the Division of European Affairs (Moffat), Washington 22 III, 29 III 1939, the Chargé in the Soviet Union (Kirk) to the Secretary of State, Moscow 22 III 1939, the Ambassador in France (Bullitt) to the Secretary of State, Paris 22 III 1939, FRUS 1939, vol. I, s. 87–88, 89, 95–96, 103–104; „New York Times” 22 III 1939, s. 1.

nimi wydarzeniami w Europie stanowiącymi poważne zagrożenie dla pokoju na świecie. Ten bardzo neutralny i uniwersalny w swej treści tekst, bez konkretnych odniesień do rzeczywistości, bez wymieniania kogokolwiek, praktycznie mógł być zaprezentowany w każdej sytuacji i w każdym czasie. Mógł odnosić się tylko do aneksji Czechosłowacji lub tylko do aneksji Kłajpedy, lub do obu tych przypadków łącznie. Administracji amerykańskiej najwyraźniej kwestia Kłajpedy wydawała się niewielkim i mało znaczącym w sumie, ubocznym incydentem. Prezydent publicznie w ogóle nie wypowiedział się na ten temat. W przygotowanym dla Roosevelta, lecz niewygłoszonym przemówieniu radiowym, noszącym datę 29 marca przypomniane zostały wszystkie po kolei najważniejsze akty agresji na świecie, poczynając od najazdu Japonii na Mandżurię w 1931, poprzez atak włoski na Etiopię, *Anschluss* Austrii po zabór Czechosłowacji. Kłajpeda została w ogóle pominięta<sup>12</sup>.

Tymczasem na arenę międzynarodową wchodził powoli Związek Sowiecki, zmieniając swą aktywność i wzrastającą pozycją cały dotychczasowy układ sił. Mocno upokorzony, jak pisał Joseph Davies, i zraniony wykluczeniem z decyzji monachijskich w sprawie Czechosłowacji, „rosyjski niedźwiedź” szykował się do rewanzu. Pierwszym sygnałem istotnych zmian było oficjalne podanie do wiadomości 3 maja 1939 odejścia Maksyma Litwinowa z funkcji komisarza spraw zagranicznych i zastąpienia go przez Wiaczesława Mołotowa. „W ambasadzie — pisał Charles Bohlen — nie w pełni zdawaliśmy sobie wówczas sprawę, co się szykuje. A zmiana ta stanowiła główny element procesu zapoczątkowanego od Monachium, który prowadził Rosjan do kontraktu z Niemcami (to the deal with Germany)”<sup>13</sup>. O samym Mołotowie w Waszyngtonie niewiele wiadomo, poza tym jedynie, że był blisko związanym ze Stalinem członkiem biura politycznego, ogólnie opowiadającym się za twardym i realistycznym kursem w polityce zagranicznej. Odejście Litwinowa nie stanowiło elementu zaskoczenia w amerykańskich kręgach dyplomatycznych. Pierwsze pogłoski pojawiły się już w lutym 1939 w związku z planowanym mianowaniem go ambasadorem sowieckim w Waszyngtonie na miejsce Trojanowskiego. Zmiana ta, choć niezwykła, mogła być mile widziana w USA. Litwinow od czasu swej wizyty w Waszyngtonie w 1933, cieszący się amerykańską przychylnością, dawał nadzieję na polepszenie wzajemnych stosunków. Ostateczne jednak wyznaczenie na ambasadora mało cenionego w USA Konstantina Umanskiego zaniepokoiło administrację co do przyszłych relacji amerykańsko–sowieckich. Oznaczało też pomniejszenie ważności placówki sowieckiej w Stanach Zjednoczonych. Prezydent Roosevelt, nie darząc Umanskiego zaufaniem, zalecił Hullowi nieco żartobliwie podwojenie straży w Departamencie Stanu (Double the guard)<sup>14</sup>.

Już w pierwszych bardzo ostrożnych i wyważonych raportach chargé amerykański w Moskwie Kirk dostrzegał w owej zmianie krok w kierunku zarzucenia sowieckiej polityki bezpieczeństwa zbiorowego, której Litwinow — znany ze swoich żydowskich

<sup>12</sup> Statement Issued to the Press by the Secretary of State, 24 III 1939, FRUS 1939, vol. I, s. 59–60; Sumner Welles, Under Secretary of State, to Roosevelt, Washington 29 III 1939 [enclosure] Draft by Sumner Welles, *Franklin D. Roosevelt and Foreign Affairs 1937–1939*, Donald B. Schewe, ed., New York 1979 [dalej: FDRFA], vol. IX, dok. 1685, 1685a, s. 1–10.

<sup>13</sup> J. E. Davies, *Mission to Moscow*, s. 290–296; Ch. Bohlen, *Witness to History 1929–1969*, New York 1973, s. 64; W. Langer, S. E. Gleason, *The Challenge to Isolation 1937–1940*, New York 1952, s. 105.

<sup>14</sup> The Chargé in the Soviet Union (Kirk) to the Secretary of State, 22 II 1939, *Foreign Relations of the United States: Soviet Union 1933–1939*, Washington 1952, [dalej: FRUS.SU], s. 737; *The Memoirs of Cordell Hull*, London 1948, vol. I, s. 743; E. M. Bennett, *F. D. Roosevelt and the Search for Security: American–Soviet Relation 1933–1939*, Wilmington 1985, s. 174.

korzeni i antynazistowskich przekonań — był gorącym orędownikiem. Zbliżenie i naprawienie stosunków z Niemcami nie wydawało się aż tak niemożliwe. „Bez względu na prawdziwą przyczynę dymisji — konkludował Kirk — stanowi ona doniosły element”. W połączeniu zaś z przemówieniem Stalina na XVIII Zjeździe Partii Komunistycznej w marcu 1939 i ogłoszonym początkiem wojny imperialnej, tj. wojny państw faszystowskich przeciw Francji, Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym (ale nie przeciw Rosji!), Kirk konkludował: „Sądzę, że istnieje możliwość poprawy relacji między Związkiem Sowieckim a Niemcami”. Uderzające bowiem były pretensje dyktatora skierowane pod adresem demokracji zachodnich za fiasko bezpieczeństwa zbiorowego oraz zarzuty o próby skłócenia Związku Sowieckiego z Niemcami m.in. przy wykorzystaniu kwestii Ukrainy. Obserwowane przez ambasadę amerykańską wyciszenie nieprzyjaznej, antyniemieckiej propagandy w prasie sowieckiej, a następnie instrukcja wydana przez Ribbentropa 19 maja 1939 ambasadorowi niemieckiemu w Moskwie stwierdzająca *in extenso*, że między Rosją a Niemcami nie ma już barier ideologicznych, gdyż komunizm jako istotny czynnik sowieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej przestał istnieć, stwarzały dogodne warunki na drodze niemiecko-sowieckiego odprężenia. Rozpoczęły je, prowadzone w wielkiej tajemnicy w styczniu 1939, o czym donosił w poufnym raporcie Kirk, pertraktacje Berlina i Moskwy nad traktatem handlowym<sup>15</sup>.

Dla Josepha Daviesa (od 1938 ambasadora w Belgii) odejście Litwinowa odsłaniało przede wszystkim brak zaufania Stalina wobec Londynu i Paryża oraz niechęć sowieckiego dyktatora do angażowania się w ewentualną wojnę w Europie przeciw agresorom. Davies przewidywał zatem poważne trudności w rozpoczętych 16 kwietnia 1939 dyplomatycznych negocjacjach brytyjsko-sowieckich. Od dawna przekonany o konieczności trzymania za wszelką cenę Rosji z dala od Niemiec, już 9 kwietnia w specjalnym memorandum skierowanym do Roosevelta bardzo dokładnie prezentował i uzasadniał swoje stanowisko. 18 kwietnia 1939, uznając za poważny błąd brytyjską rezerwę do wchodzenia w alians z Moskwą i ociąganie się Londynu, zaapelował w poufnym piśmie do sekretarza stanu o amerykańskie pośrednictwo w rozmowach na rzecz utworzenia Osi Londyn-Paryż-Moskwa. Zaoferował przy tym swoje usługi i gotowość wyjazdu do Rosji dla wsparcia negocjacji rozpoczynanych właśnie przez Williama Stranga z Foreign Office. C. Hull, bez entuzjazmu podchodzący do idei amerykańskiego zaangażowania, kategorycznie odrzucił propozycję, wyjaśniając „biorąc pod uwagę naszą wewnętrzną sytuację, wizyta ta, bez względu jak ostrożnie przygotowana, zostałaby opacznie zrozumiana. Teraz, kiedy nasza ustawa o neutralności ma być ponownie rozpatrywana w Kongresie, nie możemy podejmować żadnego ryzykownego działania”<sup>16</sup>.

Z większym chłodem patrzył na wydarzenia w Związku Sowieckim ambasador amerykański w Paryżu — Bullitt, choć i on po rozmowie z sir Robertem Vansittartem — doradcą rządu brytyjskiego — przekazywał do Waszyngtonu obawy Foreign Office przed izolowaniem się Rosji, oznaczającej fiasko polityki mocarstw zachodnich, a w konsekwencji klęskę przeciwstawiania się Hitlerowi w Europie Środkowej i na

<sup>15</sup> The Chargé in the Soviet Union (Kirk) to the Secretary of State, Moscow 16 I, 14 III, 16 III, 21 III, 4 IV 1939, The Chargé in the Soviet Union (Grummon) to the Secretary of State, Moscow 20 V 1939, FRUS.SU, s. 744–747, 750–751, 757–758, FRUS 1939, vol. I, s. 312–313, 319–321.

<sup>16</sup> The Ambassador in Belgium (Davies) to the Secretary of State, Brussels, 18 IV, 10 V 1939, FRUS.SU, s. 756–757, 760–761; The Secretary of State to the Ambassador in Belgium, Washington 18 IV 1939, FRUS 1939, vol. I, s. 236; K. D. Eagles, *Ambassador Joseph E. Davies and American-Soviet Relations 1937–1941*, New York 1985, s. 305–307.

Bałkanach. „Dla całej Europy jak i świata — pisał Bullitt — może to mieć ogromne znaczenie”<sup>17</sup>.

Najmniej poruszony zmianami personalnymi w Moskwie wydawał się ambasador amerykański w Londynie — Joseph Kennedy, który jakiegokolwiek rozważania o sojuszu demokracji z Rosją traktował wręcz jako przekleństwo<sup>18</sup>.

*Exposé* wygłoszone przez Mołotowa 31 maja 1939 było uważnie analizowane przez amerykańskich obserwatorów jako następny przejaw zmian. Bez wątpienia nakreślało ono podstawy imperialnej polityki Kremla. Kładąc nacisk na istnienie ogromnego wojennego zagrożenia, nowy komisarz spraw zagranicznych, odwołując się do prowadzonych rozmów z Londynem i Paryżem, stawiał warunki. Za punkt wyjścia uznał konieczność podpisania paktów o wzajemnej pomocy dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej przeciw agresorom lub gwarancji na wypadek agresji, które miały obejmować każdego z sąsiadów Rosji, a szczególnie trzy państwa graniczące od północy, w domyśle: Estonię, Łotwę i Finlandię. Do kwestii otwartych i nadal wymagających dyskusji zaliczył gwarancje dla Polski i Rumunii. Natomiast remilitaryzację Wysp Alandzkich<sup>19</sup>, omawianą na specjalnej szwedzko-fińskiej konferencji bez udziału Rosjan, uznał za akt nieprzyjazny, wręcz wrogi. „Nie możemy — cytował sowieckiego dyplomata amerykański chargé d'affaires Grummon — dopuścić, by interes Związku Sowieckiego był ignorowany w sprawie, która ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa naszego kraju”. Z raportu Grummona Bałtyka wyłaniała się wyraźnie jako istotny obszar strategicznych i żywotnych interesów dla Kremla. Rosja wkraczała w decydujący moment określenia swoich stref wpływów przy taktycznym wykorzystaniu przymierza bądź z Berlinem, bądź z Paryżem i Londynem. „Tylko niektórzy — usprawiedliwiał Bohlen — dostrzegali już na wiosnę 1939 owe manewry Stalina”. A przecież, jak sam Bohlen podawał, już 16 maja zaufany amerykański informator — Hans Heinrich Herwarth von Bittenfeld, drugi sekretarz niemieckiej ambasady w Moskwie — sygnalizował po raz pierwszy Amerykanom dostrzegalną zmianę w polityce władz III Rzeszy wobec Rosji. Poufna notatka w tej sprawie natychmiast została wysłana do Departamentu Stanu<sup>20</sup>.

Według amerykańskich raportów dyplomatycznych prowadzone przez Moskwę rozmowy z Londynem i Paryżem od początku zdominowała najważniejsza dla Rosjan problematyka bałtycka rozszerzona dodatkowo o dwa kraje — Polskę i Rumunię — nie mniej istotne dla bezpieczeństwa Rosji. Bullitt przytaczał najistotniejszy argument Majskiego stwierdzający, że upadek każdego z tych 5 państw otwierał bezpośrednią drogę Niemcom do ataku na Związek Sowiecki. Amerykanie od początku przyglądali się tym rozmowom z niezwykle uwagą. Jak zauważał Bullitt, wyraźny spór toczył się w pierwszym rządzie wokół trójstronnych gwarancji dla Estonii, Łotwy i Finlandii. I choć zarówno Francuzi, jak i Brytyjczycy gotowi byli do ustępstw, to jednak ograniczonych dwiema podstawowymi zasadami. Zobowiązania pomocy nie mogły nabierać mocy wykonawczej bez uprzedniego zwrócenia się państwa napadniętego o takie wsparcie oraz

<sup>17</sup> The Ambassador in France (Bullitt) to the Secretary of State, Paris 5 V 1939, FRUS 1939, vol. 1, s. 248–251; W. Bullitt to Roosevelt, Paris 9 V 1939 [enclosure], *For the President. Personal and Secret: Correspondence Between Franklin D. Roosevelt and William C. Bullitt*, Orville H. Bullitt, ed., Boston 1972, s. 340.

<sup>18</sup> R. F. De Bedts, *Ambassador Joseph Kennedy 1938–1940: An Anatomy of Appeasement*, New York 1985, s. 138.

<sup>19</sup> Wyspy Alandzkie zdemilitaryzowane zostały na mocy międzynarodowego porozumienia podpisanego w 1921 w Genewie przez Estonię, Łotwę, Polskę, Danię, Niemcy, Włochy, Francję i Wielką Brytanię.

<sup>20</sup> Ch. Bohlen, *Witness to History*, s. 69–71.

w chwili biernego poddania się agresji niemieckiej. Rosjanie gwarancje pomocy traktowali w dość swoisty sposób jako obligatoryjną interwencję (pomoc) w każdej sytuacji zarówno w przypadku militarnego, jak i politycznego oraz ekonomicznego podporządkowywania kraju sojuszniczego przez III Rzeszę<sup>21</sup>.

Specjalne sowieckie *démarche*, przesłane do Rygi i Tallina, argumentujące zasadność takiego stanowiska, zostało odrzucone przez Łotwę i Estonię, zbulwersowało też mocarstwa zachodnie oraz Amerykę. Dwaj amerykańscy *chargé d'affaires* Packer na Łotwie i Leonard w Estonii dokładnie raportowali całe zajście do Waszyngtonu. Bullitt, dzięki uprzejmości Francuzów zaznajomiony z treścią *démarche*, określił je jako absurdalne i szokujące: „Oznacza to — pisał do Hulla — że Rosjanie mogą w każdej chwili wprowadzić wojsko do Finlandii, Estonii, Łotwy czy Polski zaświadczając się jakakolwiek agresją nie będącą w rzeczywistości agresją”. „Przyjęcie sowieckiej propozycji — konkludował dalej w piśmie do Departamentu Stanu — oznaczać będzie zgodę na ustanowienie sowieckiego protektoratu nad krajami bałtyckimi”<sup>22</sup>.

W Moskwie dyplomaci zarówno Estonii, Łotwy, jak i Litwy w rozmowach z amerykańskim *chargé d'affaires* Grummonem ujawniali swój brak zaufania do Rosjan i starali się demaskować ukryte intencje Kremla w postaci ustanowienia sowieckiej hegemonii w Bałtyce. Krytykowali też brytyjsko-francuskie skłonności ustępstw kosztem małych państw regionu bałtyckiego<sup>23</sup>.

W Waszyngtonie poseł łotewski — Alfreds Bīlmanis — w rozmowie z Jay Pierrepontem Moffatem określał Rosję jako klucz do całej sytuacji i przekonywał, że Kreml zgodzi się zawrzeć porozumienie z Paryżem i Londynem jedynie na wyłącznie narzuconych przez siebie warunkach, tzn. pełnej, niczym nieograniczonej swobody działania. Dążąc zaś do tego celu, Moskwa nie zaprzestanie dyskretnego, nawet przy pozorowaniu wrogości, zbliżania się do Niemiec. W innej rozmowie z Adolfem Berle'em Bīlmanis wyrażał zaniepokojenie możliwością izolacji krajów bałtyckich na arenie międzynarodowej poprzez wciągnięcie do rozgrywek między Paryżem, Londynem a Moskwą. Berle milcząco zgadzał się z tym, sceptycznie odnosząc się w ogóle do prowadzonych rozmów trójstronnych. W swoim dzienniku zapisał: „Prywatnie sądzę, że Rosjanie nie podpiszą żadnej umowy, a jedynie będą zwodzić, trzymając Francję i Wielką Brytanię w napięciu. W międzyczasie potajemnie zaczną trochę się targować z Niemcami. Jest to taki przypadek, w którym cyniczni Rosjanie spotkali się z na równi cynicznymi Brytyjczykami”<sup>24</sup>.

Mimo wielu rozbieżności, rozmowy francusko-angielsko-sowieckie prowadzone były nadal w nadziei na wypracowanie *consensusu*. Chamberlain choć — jak sam stwierdzał w *Gathering Storm* — nie ufał przywódcom Kremla, to jednak dążył do porozumienia ze Związkiem Sowieckim świadom współzależności bezpieczeństwa Europy

<sup>21</sup> The Ambassador in France (Bullitt) to the Secretary of State, Paris 22 V, 25 V 1939, FRUS 1939, vol. I, s. 256–258, 261–262.

<sup>22</sup> The *Chargé* in Latvia (Packer) to the Secretary of State, Riga 16 IV 1939, The *Chargé* in Estonia (Leonard) to the Secretary of State, Tallinn 19 IV 1939, The *Chargé* in Lithuania (Gufler) to the Secretary of State, Kaunas 8 VI 1939, FRUS.SU, s. 934–937; The Ambassador in France (Bullitt) to the Secretary of State, Paris 5 VI 1939, 7 p.m., 5 VI, 10 p.m., 1939, FRUS 1939, vol. I, s. 266–271.

<sup>23</sup> The *Chargé* in the Soviet Union (Grummon) to the Secretary of State, Moscow 22 VI 1939, FRUS.SU, s. 937.

<sup>24</sup> *The Moffat Papers: Selections from the Diplomatic Journals of Jay Pierrepont Moffatt 1919–1943*, ed. by Nancy Hooker, Cambridge MA 1956, s. 240–242; *Navigating the Rapids, 1918–1971: From the Papers of Adolf A. Berle*, Beatrice Bishop Berle, Travis Beal Jakobs eds., New York 1973, s. 227.



Wschodniej z bezpieczeństwem Europy Zachodniej. Bez Rosjan nie wydawało się możliwe budowanie bezpiecznej Europy Wschodniej, a tym samym i Europy Zachodniej.

Ameryka, tak długo jak trwały rozmowy sowiecko-francusko-brytyjskie, z wyboru pozostawała wyłącznie biernym obserwatorem. Jak utrzymuje jednak amerykański historyk Thomas Maddux, choć większość Amerykanów, czując nieufność i dystans wobec Stalina (w sondach tych przodował m.in. „New York Herald Tribune” i „Philadelphia Inquirer”), nie wyrażała entuzjazmu wobec idei zbliżenia państw zachodnich i Kremla, to z czasem uświadamiała sobie witalne znaczenie Rosji w tworzeniu aliansu przeciw Niemcom. Zatem znaczna część dziennikarzy, według badań przeprowadzonych przez Maddux, bądź aprobowała, bądź w najgorszym wypadku nie krytykowała podjętych rozmów trójstronnych. Jednakże oprócz lewicującego „The Nation” jedynie „New York Times” i „Washington Post” dopuszczały możliwość aktywnego zaangażowania USA w popieraniu zbliżenia Paryża, Londynu i Moskwy. Pozostali byli przeciwni jakiegokolwiek amerykańskiej ingerencji. Inny historyk Ralph Levering zauważa z kolei, że zdecydowana większość Amerykanów, obojętna wobec wydarzeń w Europie, nie zastanawiała się w ogóle nad istotą nazizmu czy komunizmu. Część, w tym również i ta o lewicującym rodowodzie, zauważała daleko idące rozbieżności między obiema ideologiami, prowadzące nieuchronnie do wzajemnej konfrontacji, starcia czy wojny. Tylko część, zdaniem Leveringa wywodząca się zwłaszcza z kręgów konserwatywnych, postrzegała nazizm jako złowrogą mutację komunizmu wyodrębnioną z tego samego pnia. Dostrzeżone podobieństwa uzmysławiały jej groźbę zbliżenia i ewentualnej kooperacji sowiecko-nazistowskiej<sup>25</sup>. Do tej grupy najbardziej przemawiać mogły zatem artykuły Waltera Krivitsky'ego<sup>26</sup> zainicjowane na łamach „Saturday Evening Post”, w których przekonywał m.in. „Nie ma zapewne bardziej rozpowszechnionego na świecie mitu ponad ten uznający Stalina i Hitlera za śmiertelnych i nieprzejednanych wrogów”<sup>27</sup>.

Prezydent Roosevelt doceniał znaczenie rozmów trójstronnych dla stabilizacji europejskiej i popierał ich kontynuację wbrew obserwowanym trudnościom. Swe bardzo wyraźne stanowisko zadeklarował pod koniec lipca 1939 w czasie poufnego spotkania z sowieckim ambasadorem Umanskim. Bez brania na siebie odpowiedzialności za wynik rozmów Związku Sowieckiego z mocarstwami zachodnimi, bez obiecywania pomocy, ale w głębokim przekonaniu potrzeby stworzenia koalicji przeciw dyktatorom, wyraził nadzieję na pomyślne zakończenie pertraktacji<sup>28</sup>. Komunikat z rozmowy specjalnie przygotowany przez podsekretarza stanu S. Wellesa został wysłany 4 sierpnia kablem do Paryża, a następnie pocztą kurierską do Moskwy. Ambasador Bullitt został osobiście zobowiązany do jak najszybszego przekazania pisma i instrukcji nowo mianowanemu ambasadorowi

<sup>25</sup> T. R. Maddux, *Years of a Estrangement: American Relations with the Soviet Union, 1933–1941*. Tallahassee 1980, s. 99–100; R. Levering, *The Public and American Foreign Policy, 1918–1978*, New York 1978, s. 16–19.

<sup>26</sup> Walter Krivitsky (1899–1941), szef sowieckiego wywiadu wojskowego na Europę Zachodnią. W 1937 uciekł ze służby i po rocznym pobycie we Francji przedostał się w listopadzie 1938 do USA. Przesłuchiwany przez Departament Stanu oraz komisję Diesa przekazał wiele cennych informacji. Został zastrzelony w Waszyngtonie w lutym 1941. Szerzej: G. Kern, with introduction by Nigel West, *A Death in Washington: Walter G. Krivitsky and the Stalin Terror*, New York 2003.

<sup>27</sup> W. Krivitsky, *Stalin Appeases Hitler*, „The Saturday Evening Post”, 29 IV 1939, s. 12–13, 84–89; zob. też: *Krivitsky Declares Stalin Dropped Litvinoff to Pave Way for the Pact With Germany* (Interview), „The Baltimore Sun”, 5 V 1939, s. 1, 8 oraz *Krivitsky in Exclusive Statement, Blasts Soviets Deal with Germany*, „The New Leader”, 26 VIII 1939, s. 1.

<sup>28</sup> The Under Secretary (Welles) to the Ambassador in the Soviet Union (Steinhardt), Washington, 4 VIII 1939, FRUS, 1939, vol. I, s. 293–294.

Steinhardtowi. Przesyłka dotarła do Moskwy dopiero 15 sierpnia. Zgodnie z zaleceniami Steinhardt już następnego dnia na pierwszym spotkaniu z Mołotowem wraz ze złożeniem listów akredytacyjnych przekazał ustne i poufne posłanie Roosevelta<sup>29</sup>.

Jednak prace nad sowiecko–niemieckim paktem o nieagresji były już mocno zaawansowane. Informacje o ostatecznych przygotowaniach docierały do ambasady amerykańskiej w Moskwie już od 15 sierpnia. Brytyjczycy poufne informacje na ten temat otrzymali od Amerykanów 17 sierpnia w trakcie spotkania Wellesa z brytyjskim ambasadorem w Waszyngtonie Lindsay'em<sup>30</sup>. 23 sierpnia na Kremlu w obecności Stalina, Mołotow i Ribbentrop podpisali stosowne dokumenty zawierające również tajne klauzule<sup>31</sup>. Po latach w swoich wspomnieniach C. Hull zapisał, że w Departamencie Stanu panowało w owym czasie jedynie przekonanie o istnieniu specjalnych zapisów rozstrzygających kwestie terytorialne Polski czy krajów bałtyckich<sup>32</sup>. To lakoniczne sformułowanie nie do końca odzwierciedlało stan faktyczny. 24 sierpnia ambasador amerykański Steinhardt, po uzyskaniu szczegółów od zaprzyjaźnionego Herwartha von Bittenfelda<sup>33</sup>, pisał wyraźnie w oficjalnym raporcie do Waszyngtonu o osiągnięciu pełnego, tajnego porozumienia sowiecko–niemieckiego w sprawie granic w Europie Wschodniej. Wschodnia Polska, Łotwa, Estonia i Besarabia przypisane zostały do sowieckiej strefy wpływów. Finlandia, zdaniem ambasadora, nie została w ogóle wymieniona. Berle zupełnie niezaskoczony podwójną grą Rosjan w swych notatkach pod datą 24 sierpnia potwierdzał „mamy całkiem jasne informacje, że pakt sowiecko–niemiecki zawiera sekretne porozumienie podziału wpływów. Niemcy zagarną zachodnią Polskę, Rosjanie Polskę wschodnią, Łotwę, Estonię i Besarabię”. Moffat zaś już nawet pod datą 21 sierpnia wspominał o nowym rozbiórze Polski oraz Łotwie i Estonii przynależnych Rosji. Oficjalne, choć poufne — opatrzone klauzulą „secret” — raporty krążyły również wśród amerykańskiej admiralicji. 26 sierpnia szef floty azjatyckiej — admirał Thomas Hart — w piśmie skierowanym do szefa operacji morskich (Naval Operation) — admirała Harolda Starka — wymieniał w punktach tajne ustalenia paktu Ribbentrop–Mołotow. Podział Polski między Związek Sowiecki a III Rzeszę oraz sowiecka strefa wpływów w krajach bałtyckich wyłaniały się jako kluczowe postanowienia porozumienia<sup>34</sup>.

<sup>29</sup> The Under Secretary of State (Welles) to the Ambassador in the Soviet Union (Steinhardt), Washington, 4 VIII 1939, The Ambassador in the Soviet Union (Steinhardt) to the Under Secretary of State (Welles), Moscow, 16 VIII 1939, FRUS, 1939, vol. I, s. 293–294, 296–299, FRUS.SU, s. 775–779.

<sup>30</sup> C. A. MacDonald, *The United States, Britain and Appeasement, 1936–1939*, New York 1981, s. 163–164.

<sup>31</sup> Tajny protokół zawierał następujące klauzule: 1) w obliczu terytorialnej i politycznej reorganizacji obszaru należącego do państw Bałtyckich (Finlandia, Estonia, Litwa, Łotwa) północne granice Litwy stanowią granice stref interesów Rosji i Niemiec. Obie strony uznają prawo Litwy do Wilna; 2) w wypadku terytorialnej i politycznej reorganizacji obszaru należącego do państwa polskiego Narew, Wisła i San oddzielają rosyjską i niemiecką strefę wpływów; 3) w Europie południowo–wschodniej Rosja zgłasza zainteresowanie Besarabią. Strona niemiecka zgłasza całkowite *desideransant* w tym regionie, Treaty of Nonaggression between Germany and the Soviet Union, and the Secret Protocol Moscow 23 VIII 1939, [w:] *Nazi–Soviet Relations: Documents from the Archives of the German Foreign Office*, Department of State, Washington 1948, s. 76–78.

<sup>32</sup> *The Memoirs of Cordell Hull*, vol. I, s. 657.

<sup>33</sup> W *Witness to History* Bohlen bardzo sugestywnie opisuje tajemniczą scenę, w jakiej przebiegało jego spotkanie z zaprzyjaźnionym „Johnym” (ambasada niemiecka, na górze śpiący Ribbentrop, na dole spokojny Herwarth przekazujący amerykańskiemu ambasadorowi wszelkie sekrety). Ten mocno podkoloryzowany obraz, rodem z filmu szpiegowskiego, nie umniejsza jednak faktu uzyskania przez Amerykanów dokładnych danych. *op. cit.*, s. 78–87.

<sup>34</sup> The Ambassador in the Soviet Union (Steinhardt) to the Secretary of State, Moscow 24 VIII 1939, FRUS 1939, vol. I, s. 342–343, *Navigating the Rapids*, s. 241, 243; *The Moffat Papers*, s. 250; Admiral Thomas Hart, Commander in Chief, Asiatic Fleet, to Admiral Harold R. Stark, Chief of Naval Operations, 26 VIII 1939, FDRFA, vol. X, dok. 2035.

Do Waszyngtonu docierały też i inne, mniej precyzyjne lub nie do końca prawdziwe pogłoski o sekretnych klauzulach. 22 sierpnia Welles w poufnej notatce do Roosevelta, alarmując o nieuchronnie zbliżającej się wojnie III Rzeszy z Polską o Gdańsk, wspominał w kontekście planowanej wizyty Ribbentropa w Moskwie nader ostrożnie i jedynie ogólnikowo o możliwości sowiecko–niemieckich rozwiązań w obszarze krajów nadbałtyckich. 25 sierpnia Joseph Kennedy z Londynu po rozmowie z tureckim chargé d'affaires Kadri Rizanem wymieniał — oprócz prawdopodobnego rozbioru Polski między Niemcy a Rosję oraz ustanowienia sowieckiej strefy interesów w krajach bałtyckich — także i podział Bałkanów: Węgry, Jugosławia, Grecja należeć miały do strefy niemieckiej, Rumunia i Bułgaria zaś do strefy sowieckiej<sup>35</sup>.

W sumie jednak Bohlen nie bez dumy konstatował „Byliśmy jedynym rządem poza oczywiście Niemcami i Rosją, który miał pełne relacje o negocjacjach, stąd zarówno prezydent Roosevelt, jak i Departament Stanu byli przygotowani na szok”. Waszyngton, zdaniem amerykańskiego dyplomaty, bez rezultatów starał się też ostrzec Brytyjczyków i Francuzów<sup>36</sup>. Nie wydał jednak żadnego oświadczenia ani nie podjął żadnych oficjalnych działań mogących wprawić Stany Zjednoczone w zakłopotanie z chwilą ogłoszenia paktu<sup>37</sup>.

Roosevelt rzeczywiście publicznie nie okazał żadnego zaskoczenia, a na zorganizowanej 25 sierpnia konferencji prasowej wyraził jedynie nadzieję, że nowy sojusz nie doprowadzi do wybuchu wojny. Prywatnie jednak przewidywał szybko i nieuniknioną agresję niemiecką na Polskę, wyznaczając nawet datę 10 września. Znany historyk amerykański Charles Beard w pracy *President Roosevelt and the Coming of the War 1941* udowadnia, że właśnie pod wpływem sowiecko–niemieckiego przymierza wykrył się przekonanie amerykańskiej administracji o zbliżającym się także i dla Stanów Zjednoczonych nieuniknionym wojennym niebezpieczeństwie, choć na razie wszyscy jeszcze unikali mówienia o tym otwarciem i głośno<sup>38</sup>.

George Kennan, patrząc z perspektywy czasu na pakt Ribbentrop–Mołotow, w swych wspomnieniach stwierdzał jednoznacznie, że u podstaw paktu leżał carski program ustanowienia rosyjskiej siły i potęgi: w Finlandii i krajach bałtyckich, w Polsce, Bukowinie i Besarabii. Gwarantować miał dostęp do morza dla rosyjskiego imperium w Prusach Wschodnich i ustanawiać dominację nad Słowianami w całej Europie Centralnej oraz kontrolować Bałkany aż po Dardanele. W zamierzeniach program ten miał

<sup>35</sup> Sumner Welles, Under Secretary of State, to Roosevelt, Aboard the U.S.S. Tuscaloosa, 22 VIII 1939, Joseph P. Kennedy, Ambassador to Great Britain, to Cordell Hull, Secretary of State, London 25 VIII 1939, FDRFA, vol. X, dok. 1999, 2016.

<sup>36</sup> 22 VIII Daladier w rozmowie z Bullittem, choć wyrażał przerażenie i zdumienie paktem Ribbentrop–Mołotow, przyznawał, że od początku 1939 był przynajmniej sześciokrotnie ostrzegany przez amerykańskiego ambasadora o prowadzonych poważnych rozmowach na linii Berlin–Moskwa. 24 VIII Steinhardt w rozmowie z brytyjskim ambasadorem w Moskwie zaskoczony jego ignorancją usiłował ostrzec przez skutkami sowiecko–niemieckich klauzul. Mówił o dużo wcześniejszym i starannie przygotowanym sojuszu zakończonym już tylko „teatralnym” przyjazdem Ribbentropa do Moskwy, FRUS 1939, vol. I, s. 301–303, 343–344.

<sup>37</sup> C. Bohlen, *Witness to History*, s. 85. Pod tym względem bardzo rozczarowuje praca F. A. Ierace, *America and the Nazi–Soviet Pact*, New York 1978, która — nie wychodząc poza elementarne, podręcznikowe wiadomości z polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych — nie uwzględnia w ogóle omawianej powyżej problematyki. Co prawda w aneksie prezentowany jest pełny tekst traktatu sowiecko–niemieckiego wraz z tajnymi klauzulami, ale w bibliografii pominięto istotne dla tematu prace, jak np. książka Bohlena.

<sup>38</sup> E. Bennett, op. cit., s. 180; R. Dallek, *Franklin D. Roosevelt and American Foreign Policy 1932–1945*, Oxford, NY 1979, s. 196; Ch. Beard, *President Roosevelt and the Coming of the War, 1941*, New Brunswick, New Jersey 2003, s. 414.

nie tylko rozbudować militarną potęgę Rosji, ale także zapobiec jakiegokolwiek koalicji państw Europy Środkowej zagrażającej rosyjskiemu bezpieczeństwu<sup>39</sup>. Na pierwsze konkretne efekty paktu Ribbentrop–Mołotow nie trzeba było długo czekać. Po ataku na Polskę 17 IX 1939 i zagarnięciu wschodnich terenów Rzeczypospolitej Związek Sowiecki przystąpił do politycznego, gospodarczego i militarnego podporządkowania krajów bałtyckich — Estonii, Łotwy i Litwy. Amerykanie obserwowali rozwój wypadków w Bałtyce z dużym zaniepokojeniem, choć świadomie unikali podejmowania stanowczych kroków wobec Kremla. Widzieli jak wezwany na 24 września do Moskwy pod pretekstem podpisania umowy handlowej estoński minister spraw zagranicznych Karl Selter otrzymał w dość obcesowej i nieprzyjaznej<sup>40</sup> formie sowieckie warunki do natychmiastowego wypełnienia przez rząd w Tallinie. Rosjanie, zaświadczając się potrzebą zagwarantowania bezpieczeństwa na wodach przybrzeżnych w związku z ucieczką polskiej łodzi podwodnej ORZEŁ internowanej w Tallinie, zażądali możliwości utrzymywania na terenie Estonii dwudziestopięcioletniego garnizonu wojskowego oraz prawa użytkowania dwóch wysp Hiiumaa i Saaremaa. Dziesięcioletni traktat podpisany 28 września w Moskwie o wzajemnej pomocy na wypadek agresji wraz z wszystkimi klauzulami, zdaniem amerykańskiego ambasadora, ustanawiał faktycznie sowiecki protektorat wojskowy nad Estonią. Zezwalał na założenie baz dla marynarki i lotnictwa Związku Sowieckiego. Umowa handlowa umożliwiawała Rosjanom m.in. tranzyt przez estońskie porty towarów importowanych z Niemiec<sup>41</sup>.

Analogiczną „operację”, według tego samego schematu, zainicjowali Rosjanie, wzywając do Moskwy na 2 października łotewskiego ministra spraw zagranicznych Wilhelmsa Muntersa oraz na 3 października litewskiego ministra spraw zagranicznych Juozasa Urbšysa. Dziesięcioletni traktat wzajemnej pomocy z Łotwą podpisany 5 października gwarantował Rosjanom trzydziestotysięczny garnizon oraz morskie i lotnicze bazy wojskowe w portach Lipawy i Windawy. Alfreds Bīlmanis, łotewski poseł w Waszyngtonie, w rozmowie z J. P. Moffatem z jednej strony wyrażał ubolewanie z powodu zainstalowania wojskowych baz sowieckich na ziemi łotewskiej, ale z drugiej strony akceptował tę dominację ze stoickim spokojem i rezygnacją, podkreślając fakt utrzymania w ogóle bytu państwowego<sup>42</sup>.

Piętnastoletni traktat o wzajemnej pomocy z Litwą podpisany 10 października ustanawiał sowieckie bazy wojskowe na terenie Litwy, w zamian przekazując pod zarząd Kowna Wilno i Wileńszczyznę. „Powrót Wilna — raportował poseł amerykański na Litwie — wywołał powszechne ożywienie i podniecenie Litwinów”. Rząd polski nieakceptujący zmiany statusu Wilna przesłał przez ambasadora Potockiego oficjalny protest na ręce sekretarza stanu. Protest został formalnie przyjęty bez komentarzy odnoszących

<sup>39</sup> G. Kennan, *Memoirs 1925–1950*, Boston 1967, s. 5, 19–20.

<sup>40</sup> Jak opisywał Steinhardt, estoński minister, 24 IX wieczorem nagle wywołany z przedstawienia baletowego w Teatrze Wielkim, natychmiast został wezwany na Kreml, po czym wrócił do hotelu, spakował swoje rzeczy i do wyjazdu z Moskwy 25 IX rano spędził czas w estońskim poselstwie, The Ambassador in the Soviet Union (Steinhardt) to the Secretary of State, Moscow 25 IX 1939, FRUS.SU, s. 940.

<sup>41</sup> The Ambassador in the Soviet Union (Steinhardt) to the Secretary of State, Moscow 23 IX, 27 IX, 29 IX 1939, The Minister in Estonia (Wiley) to the Secretary of State, Tallinn 28 IX 1939, 6 p.m., midnight, FRUS.SU, s. 939–943.

<sup>42</sup> The Minister in Latvia (Wiley) to the Secretary of State, Riga 5 X 1939, The Minister in Lithuania (Norem) to the Secretary of State, Kaunas 3 X, 5 X 1939. The Ambassador in the Soviet Union (Steinhardt) to the Secretary of State, Moscow 3 X, 4 X, 5 X, 6 X, 3 p.m., 6 p.m. 1939, Memorandum by the Chief of the Division of European Affairs (Moffat), Washington 7 X 1939, FRUS.SU s. 948–949, 952–956, 958–961.

się do meritum zagadnienia. Już 2 października bowiem Loy Henderson, asystent szefa Wydziału do Spraw Europejskich, uprzedzał litewskiego posła w Waszyngtonie Povilasa Žadeikisa o powstrzymaniu się rządu amerykańskiego od wydawania oświadczeń nawet nieoficjalnych w wypadku przejścia Wileńszczyzny przez Litwę. Równoległe informował jednak, że — uznając ciągłość rządu polskiego na emigracji — Waszyngton akceptował także obszar terytorialny Polski sprzed 31 sierpnia 1939, w wyniku czego nie będzie możliwe amerykańskie uznanie de iure przyłączenia Wilna i Wileńszczyzny do Litwy<sup>43</sup>.

Oficjalne reakcje amerykańskie pozostawały powściągliwe, ostrożne i bardzo wyważone. Sam prezydent, jak podkreśla amerykański badacz i historyk Edward Bennett, w sprawach dotyczących Moskwy poruszał się jak „linoskoczek na cienkiej linii”<sup>44</sup>. Z jednej strony pogłębiał się brak zaufania i niechęć wobec Rosjan. Stalin wspierany przez Hitlera, zdaniem Berle’a, ustanawiał rządy na wzór kolejnego Dżingis Hana. Z drugiej jednak, zgodnie z wyjaśnieniami C. Hulla, brak wiary w trwałość sojuszu niemiecko-sowieckiego i nadzieja na szybki jego rozpad cały czas powstrzymywały administrację od bardziej zdecydowanych kroków<sup>45</sup>.

Mimo że w ocenach sekretarza stanu Związek Sowiecki zachowywał się jak „sum czyhający w mule na każdy przepływający kąsek” i zmierzał do stworzenia strategicznej ochronnej strefy, wychodzącej niebezpiecznie daleko poza właściwe granice państwa, to jednak, jego zdaniem, dostrzegane wysiłki Rosji traktowane jako obrona przed Niemcami wzbudzały w Waszyngtonie zrozumienie połączone ze współczuciem. Celem nadrzędnym administracji stawało się szukanie metod zapobiegających rozszerzaniu się europejskiego konfliktu wojennego na inne kraje. Świadomie zatem i z rozmysłem atak sowiecki na Polskę potraktowany został w Waszyngtonie jako działanie peryferyjne nieświadczące o pełnym udziale Rosjan w wojnie. Interpretując zaś sowiecką kontrolę Estonii, Łotwy i Litwy jako konieczne wzmocnienie strategicznej pozycji Moskwy w potencjalnym starciu z III Rzeszą, Amerykanie milcząco akceptowali de facto wszelkie zachodzące zmiany. „Nie było żadnej możliwości dyplomatycznego działania — tłumaczył Hull — gdyż Estonia, Łotwa i Litwa zachowywały formalnie swoje rządy i struktury państwowe”<sup>46</sup>.

Ten stan przejściowy — militarna okupacja sowiecka przy zachowaniu odrębnych struktur państwowych trzech republik bałtyckich — utrzymał się do chwili niemieckiej ofensywy w Europie Zachodniej na wiosnę 1940. Klęska Francji zmieniła poważnie układ sił, wpłynęła na dalszy przebieg wojny w Europie i uaktywniła ekspansjonistyczny program Kremla. Związek Sowiecki bowiem uznał moment militarnego zaabsorbowania III Rzeszy na Zachodzie za najbardziej dogodny i długo wyczekiwany dla realizacji własnej polityki zarówno bałtyckiej w stosunku do Litwy, Łotwy i Estonii, jak i bałkańskiej wobec Rumunii. Waszyngton obserwował z niepokojem i uwagą rozgrywające

<sup>43</sup> Memorandum by the Assistant Chief of the Division of European Affairs (Henderson) 2 X 1939, The Ambassador in the Soviet Union (Steinhardt) to the Secretary of State, Moscow 11 X 1939, The Minister in Lithuania (Norem) to the Secretary of State, Kaunas 11 X, 13 X 1939, The Polish Ambassador (Potocki) to the Secretary of State, Washington 19 X 1939, The Secretary of State to the Polish Ambassador (Potocki) Washington 21 X 1939, FRUS.SU, s. 940–941, 965–969, 971.

<sup>44</sup> E. Bennett, op. cit., s. 181.

<sup>45</sup> *Navigating the Rapids*, s. 254; *The Memoirs of Cordell Hull*, vol. I, s. 701.

<sup>46</sup> *The Memoirs of Cordell Hull*, vol. I, s. 701; E. Bennett, op. cit., s. 182; R. Dallek, op. cit., s. 207–208; J. L. Gaddis, *The United States and the Origins of the Cold War, 1941–1947*, New York 1972, s. 140.

się wydarzenia w tym regionie Europy, choć, co należy mocno podkreślić, nie zmienił dotychczasowej generalnej linii postępowania. Europa Środkowa i Wschodnia pozostawały nadal obszarem peryferyjnym, mocniej jedynie uzależnionym od coraz bardziej zacieśniających się bilateralnych stosunków amerykańsko-brytyjskich, w które powoli wkraczała Rosja jako ewentualny potencjalny partner-koalicjant.

Stosunek administracji amerykańskiej do małych państw położonych między Niemcami a Rosją najlepiej unaocznily wydarzenia w Bałtyce. Już pod koniec maja amerykański poseł na Łotwie John Wiley alarmował Departament Stanu o zaogniającej się sytuacji w krajach bałtyckich wywołanej, zsynchronizowaną z niemiecką ofensywą w Europie, aktywnością Związku Sowieckiego. Rozszerzanie żądań Kremla o kolejne bazy wojskowe, oskarżenia o antyrosyjski charakter paktu wojskowego Litwy, Łotwy i Estonii oraz nagłośniecie konfliktu z Litwą odnośnie do incydentu z przetrzymywanymi żołnierzami sowieckimi nasuwały przypuszczenia, pojawiające się pośród przedstawicieli korpusu dyplomatycznego w Rydze i Moskwie, o szybkiej i nieuchronnej, całkowitej likwidacji republik nadbałtyckich<sup>47</sup>.

Proces określony już w połowie czerwca przez posła amerykańskiego w Kownie Owena Norema sowiecką okupacją zainicjowało „zaproszenie” litewskiego premiera Antanasa Merkysa oraz ministra spraw zagranicznych Urbšysa do Moskwy na rozmowy w celu przedstawienia sowieckiego ultimatum m.in. aresztowania litewskiego ministra spraw wewnętrznych. Przyjęcie przez stronę litewską sowieckich żądań nie uchroniło Litwy przed wkroczeniem oddziałów zbrojnych Armii Czerwonej i utworzeniem nowego rządu zgodnie z zaleceniami przysłanego z Moskwy zastępcy ludowego komisarza spraw zagranicznych — Władimira Diekazonowa<sup>48</sup>. Podobny proces militarnego i politycznego podporządkowywania, sowietyzacji (sovietization) — jak określał amerykański poseł John Wiley — odnotowywano na Łotwie i w Estonii. Oba kraje — po odebraniu w Moskwie ultimatum i jego przyjęciu — przystąpiły w atmosferze terroru wkraczających wojsk sowieckich do tworzenia nowych rządów kontrolowanych z ramienia Moskwy na Łotwie przez Andrieja Wyszynskiego, wiceprzewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych, a w Estonii przez Andrieja Żdanowa, sekretarza Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Obwodu Leningradzkiego<sup>49</sup>. Nowy premier Łotwy w rozmowie z amerykańskim posłem Wilem z zadziwiającą otwartością przyrównywał status swego państwa do Ludowej Republiki Mongolii. Skarżył się przy tym na poważne kłopoty w zarządzaniu ze względu na liczne vacaty ministerialne związane z poszukiwaniem odpowiednich kandydatów akceptowanych przez władze na Kremlu<sup>50</sup>.

Wobec spodziewanej już wkrótce inkorporacji krajów bałtyckich do Związku Sowieckiego (w amerykańskich raportach dyplomatycznych określanej często mianem sowieckiego *Anschlussu*) John Wiley — jednoczesny poseł amerykański na Łotwie i Estonii — słał do Departamentu Stanu zapytania o instrukcję w wypadku konieczności ewaku-

<sup>47</sup> The Chargé in the Soviet Union (Thurston) to the Secretary of State, Moscow 29 V, 15 VI 1940, The Minister in Estonia (Wiley), Riga 30 V, 7 VI 1940, FRUS 1940, vol. I, s. 362–363, 366–367, 369.

<sup>48</sup> The Chargé in the Soviet Union (Thurston) to the Secretary of State, Moscow 8 VI, 15 VI, 4 p.m., 6 p.m., 1940, The Minister in Lithuania (Norem) to the Secretary of State, Kaunas 15 VI, 16 VI, 18 VI, 19 VI 1940, FRUS 1940, vol. I, s. 367–369, 371–372, 376–377.

<sup>49</sup> The Chargé in the Soviet Union (Thurston) to the Secretary of State, Moscow 17 VI, 2 a.m., 11 a.m., 1940, The Chargé in Estonia (Leonard) to the Secretary of State, Tallinn, 16 VI, 19 VI, 22 VI, 23 VI 1940, The Minister in Latvia (Wiley), to the Secretary of State, Riga 17 VI, 18 VI, 19 VI, 1 p.m., 4 p.m., 1940, FRUS 1940, vol. I, s. 372–377.

<sup>50</sup> The Minister in Latvia (Wiley), Riga 26 VI 1940, FRUS 1940, vol. I, s. 381.

acji poselstw z Rygi i Tallina. W odpowiedzi Cordell Hull nakazywał utrzymywanie wszystkich przedstawicielstw dyplomatycznych w trzech krajach bałtyckich, tak długo jak będzie to możliwe. Już wówczas jednakże upoważniał Wileya w razie zagrożenia do zniszczenia tajnych akt, szyfrów i kodów, mając nadzieję, że władze sowieckie dadzą czas na spakowanie archiwum i wywiezienie go do USA<sup>51</sup>.

Dalszy proces wchłaniania przez Moskwę trzech krajów bałtyckich przebiegał równolegle, szybko i sprawnie. Na 14–15 lipca wyznaczono wybory parlamentarne, w wyniku których, jak informował z Kowna poseł amerykański Norem, z pogwałceniem wszelkich zasad demokratycznych wyłoniony Sejm miał zdecydować o przyłączeniu do Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich. Podobnie z Tallina donosił amerykański chargé d'affaires Leonard. Nowo wybrany parlament estoński uchwalił przeprowadzenie pełnej sowietyzacji, „*Anschlussu*”, z Rosją, nacjonalizacji ziemi, przemysłu i banków. Z Rygi Wiley informował o dokonaniu przez Sejm, po podjęciu decyzji o przyłączeniu do Rosji, nacjonalizacji banków, transportu, przemysłu ciężkiego i części gruntów rolnych. Ostatnim posunięciem było, o czym raportował z Moskwy chargé d'affaires Thurston oraz poszczególni dyplomaci amerykańscy z Rygi, Tallina i Kowna, podjęcie na początku sierpnia 1940 przez Radę Najwyższą Związku Sowieckiego uchwały o przyłączeniu Litwy, Łotwy i Estonii na prawach republik sowieckich<sup>52</sup>.

Związek Sowiecki zdobywał tym samym m.in. ważny strategicznie obszar w przyszłej konfrontacji z Niemcami. Według informacji zdobytych przez amerykańskiego chargé d'affaires w Moskwie Thurstona od brytyjskiego attaché wojskowego, na terenie Estonii stacjonowało 150 tys. żołnierzy rosyjskich, 400 samolotów i 500 czołgów, na terenie Łotwy i Litwy po 200 tys. żołnierzy, po 500 samolotów oraz po 1000 czołgów<sup>53</sup>.

Tymczasem w Departamencie Stanu ostrożnie podchodzono do formułowania stanowiska wobec nowych poczynań sowieckich. 13 lipca łotewski poseł w Waszyngtonie Alfreds Bīlmanis złożył na ręce Raya Athertona, nowego szefa Wydziału do Spraw Europejskich Departamentu Stanu, notę, w której odrzucał możliwość uznania bezprawnie przeprowadzonych wyborów oraz sugerował zamrożenie łotewskich depozytów w amerykańskich bankach wzorem działań podjętych przez Waszyngton wobec krajów okupowanych przez III Rzeszę. 5 sierpnia, uzupełniając swe wcześniejsze deklaracje, protestował przeciw pogwałceniu suwerenności niepodległej Republiki Łotewskiej. Podobną notę przygotowywał litewski poseł Povilas Žadeikis. Z kolei 17 lipca estoński konsul w Waszyngtonie J. Kaiv złożył *notę verbale*, protestując przeciw militarnej okupacji swojego kraju przez Armię Czerwoną, przeciw ustanowieniu marionetkowego rządu i planowanej unii z Rosją. Apelował do administracji amerykańskiej o nieuznawanie decyzji okupanta<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> The Minister in Latvia (Wiley) to the Secretary of State, Riga 1 VII 1940, The Secretary of State to the Minister in Latvia (Wiley), Washington 9 VII 1940, FRUS 1940, vol. I, s. 382–383, 385.

<sup>52</sup> The Minister in Lithuania (Norem) to the Secretary of State, Kaunas 12 VII, 19 VII 1940, The Chargé in Estonia (Leonard) to the Secretary of State, Tallin 21 VII, 23 VII 1940, The Minister in Latvia (Wiley) to the Secretary of State, Riga 23 VII 1940, The Chargé in the Soviet Union (Thurston), Moscow 4 VIII 1940, The Chargé in Latvia (Packer) to the Secretary of State, Riga 9 VIII, FRUS 1940, vol. I, s. 386, 393–394, 399–400, 406, 409–410.

<sup>53</sup> The Chargé in the Soviet Union (Thurston) to the Secretary of State, 25 VII 1940, FRUS 1940, vol. I, s. 404–405.

<sup>54</sup> The Acting Consul of Estonia in Chargé of Legation (Kaiv) to the Secretary of State, New York 23 VII 1940, The Latvian Minister (Bilmanis) to the Secretary of State, Washington 5 VIII 1940, FRUS 1940, vol. I, s. 400–401, 406–407.

Loy Henderson, asystent szefa Wydziału do Spraw Europejskich, z uwagą śledzący rozwój wydarzeń w Bałtyce, określający tamtejsze wybory jednym dosadnym słowem „kpina”, w obszernej notatce do Adolfa Berle’a i Jamesa Clemmента Dunna wyrażał zdziwienie z powodu dostrzeganej odmiennej polityki Waszyngtonu prowadzonej wobec Czechosłowacji, Danii, części Polski okupowanej przez Niemcy, a Litwy, Estonii, Łotwy czy Finlandii. Zastanawiał się, czy rząd Stanów Zjednoczonych prowadził politykę nieuznawania wobec wszystkich przejawów agresji, czy też wobec jedynie wybranych, wyłączając z czysto pragmatycznych względów Związek Sowiecki, na którego posunięcia „przymykano oko”. Kongres dopatrywał się nawet w tym czasie, co nie było — jak się wydaje — kwestią przypadku, istnienia tajnego porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Sowieckim dotyczącego wspólnej walki z Niemcami w Europie i z Japonią w Azji. Na wniosek kongresmana Fisha 10 lipca została zgłoszona rezolucja nr H. Res. 550, domagająca się od prezydenta złożenia stosownych wyjaśnień. W imieniu administracji sekretarz stanu Cordell Hull złożył pisemne dementi w tej sprawie<sup>55</sup>.

Kilka dni później z polecenia Hulla poseł amerykański na Łotwie Wiley został wezwany do Waszyngtonu na konsultacje, a 23 lipca 1940 Welles w imieniu Departamentu Stanu wydał oświadczenie, w którym — odnosząc się do obserwowanego procesu likwidacji (annihilated) trzech państw bałtyckich: Estonii, Łotwy i Litwy — przypomniał powszechnie znane stanowisko Stanów Zjednoczonych przeciwstawiające się (opposed) każdej formie grabieżczej (predatory) oraz każdej formie ingerencji w wewnętrzne sprawy innego państwa bez względu na użytą siłę czy zagrożenie użycia siły. W tekście zabrakło jednak wyraźnego potępienia czy ostrzeżenia pod adresem Kremla oraz typowej terminologii używanej w stosunku do agresji niemieckiej czy nawet włoskiej. A mimo to wszelkie wzmianki o amerykańskim nieuznawaniu inkorporacji krajów bałtyckich napotykały oburzenie i protest ze strony Kremla. Pewnym gestem administracji było wydanie prezydentowi Estonii i jego dwóm synom, synowej i dwóm wnukom amerykańskich wiz dyplomatycznych w celu schronienia się na terenie Stanów Zjednoczonych. Zamrożono też złoto i aktywa w amerykańskich bankach należące do trzech republik bałtyckich<sup>56</sup>.

Równolegle jednak, zgodnie z poleceniem władz sowieckich, przystąpiono do likwidacji amerykańskich poselstw w Kownie, Rydze i Tallinie, choć zakwestionowano bardzo krótki dwutygodniowy termin realizacji. Niepokój — o czym informował Roosevelt podsekretarz stanu — wzbudziło sowieckie żądanie zamknięcia wielu konsulatów.

<sup>55</sup> Memorandum by the Assistant Chief of the Division of European Affairs (Henderson), Washington 15 VII 1940, FRUS 1940, vol. I, s. 389–392; Sol Bloom, Committee on Foreign Affairs, House of Representatives, Congress of the United States to the Secretary of State, Washington 11 VII 1940 [enclosure] Resolution of Mr. Fish, House of Representatives, H. Res. 550, 10 VII 1940, 76th Congress, 3d Session, The Secretary of State to Sol Bloom, Committee on Foreign Affairs, House of Representatives, Congress of the United States, Washington 13 VII 1940, National Archives and Records Administration, Callege Park, Maryland, USA, Records of the Department of State Relating to Political Relations Between the United States and the Soviet Union [dalej: NARA, RDSUS–SU], Mf T1242, roll 1, 711.61/744.

<sup>56</sup> The Secretary of State to the Minister in Latvia, Washington 17 VII 1940, Press Released Issue by the Department of State, Statement by the Acting Secretary of State, Washington 23 VII 1940, The Chargé in Estonia (Leonard) to the Secretary of State, Tallinn 24 VII 1940, The Acting Secretary of State to the Chargé in Estonia (Leonard), Washington 25 VII 1940, The Chargé in the Soviet Union (Thurston) to the Secretary of State, Moscow 22 VIII 1940, FRUS 1940, vol. I, s. 393, 401–403, 405, 427–428, NARA, RDSUS–SU, Mf T1242, roll 1, 711.61/745.



Perturbacje wywołały też nowe przepisy wizowe wobec obcokrajowców przebywających na terenach nowych republik sowieckich<sup>57</sup>.

W większości sytuacji Amerykanie wykazywali dużą dozę opanowania i determinacji w kompromisowym regulowaniu kwestii spornych. Gdy zatem Mołotow oprotestował w jednym z pism ambasady amerykańskiej sformułowanie „okupacja przez Armię Czerwoną” użyte na określenie statusu krajów bałtyckich, Welles pełniący w zastępstwie Hulla obowiązki sekretarza stanu natychmiast zalecił zmianę na „tereny pod kontrolą cywilną i wojskową władz sowieckich”. Notabene podobny protest Kremla dotyczący użycia terminu „Sowiecka okupacja Polski” (Soviet occupation of Poland) spotkał się z podobną reakcją Departamentu Stanu. Hull wydał instrukcję „Ambasada w przyszłości powinna tak formułować tekst, by odwoływać się do miejscowości na tym terenie, nie określając ich przynależności”. Biorąc pod uwagę kłopoty z nazewnictwem, od razu zastrzegął „Jeżeli Rosjanie będą nalegać, nie widzę przeszkód w używaniu rosyjskiej wersji”<sup>58</sup>.

Ową wyraźną skłonność Waszyngtonu do kompromisów w sprawach m.in. Bałtyki można przynajmniej częściowo tłumaczyć prowadzonymi od pewnego już czasu rozmowami Wellesa z sowieckim ambasadorem w Waszyngtonie Konstantym Umanskim, których celem było przedyskutowanie i przeanalizowanie całokształtu relacji amerykańsko–sowieckich mocno nadwyrężonych od czasów wojny sowiecko–fińskiej, zwanej wojną zimową. Unikalne ustanowienie od lipca 1940 do kwietnia 1941 — za wiedzą i aprobatą prezydenta Roosevelta i sekretarza stanu Hulla — bezpośrednich, bardzo częstych kontaktów dyplomatów obu państw z udziałem również Loy Hedersona oraz Roy Athertona (łącznie 27 poważnych i rzeczowych spotkań roboczych) miało stworzyć dogodny, przyjazny klimat do rozwiązywania trudnych, niejednokrotnie obciążonych uprzedzeniami, problemów<sup>59</sup>. Na rozmowach nienależących do łatwych, wywołujących wielokrotnie wzajemne tarcia czy spięcia zależało najwyraźniej obu rządów<sup>60</sup>. Groźna sytuacja na Dalekim Wschodzie zmuszała Amerykanów do poszukiwania rozwiązań osłabiających Japonię i niedopuszczających do zbliżenia Moskwy z Tokio, a także nowych sposobów pomocy Chinom. Równie niezbędne wydawało się pozyskanie Rosji jako ważnego dostawcy strategicznych surowców: manganu, azbestu, rtęci czy chromu. Rosjanie ze swej strony, choć nie ryzykowali zerwaniem stosunków z Niemcami, to jednak zrażeni podpisanym trójstronnym porozumieniem wojskowym Berlin–Rzym–Tokio, poszukiwali nowych zabezpieczeń. Interesowała ich też istotna dla celów wojskowych

<sup>57</sup> The Chargé in the Soviet Union (Thurston) to the Secretary of State, Moscow 11 VIII 1940, The Acting Secretary of State (Welles) to the President Roosevelt, Washington 19 VIII 1940, FRUS 1940, vol. I, s. 416–417, 424–425.

<sup>58</sup> The Chargé in the Soviet Union (Thurston) to the Secretary of State, Moscow 21 VIII 1940, The Acting Secretary of State to the Chargé in the Soviet Union (Thurston), Washington 22 VIII 1940, FRUS 1940, vol. I, s. 426, 428; The Secretary of State to the Chargé in the Soviet Union (Thurston), Washington 11 V 1940, FRUS 1940, vol. III, s. 201.

<sup>59</sup> S. Welles, *The Time for Decision*, New York–London 1944, s. 169–170, J. L. Gaddis, op. cit., s. 142–144; T. R. Maddux, op. cit., s. 131–136, W. L. Langer, S. E. Gleason, op. cit., s. 724–726; D. J. Dunn, *Caught between Roosevelt & Stalin: American Ambassadors to Moscow*, Lexington 1998, s. 118–120.

<sup>60</sup> Memorandum of Conversation, Participants: Constantine Oumanky and Sumner Welles, Subject: Relations Between the United States and the Soviet Government, Washington 27 VII 1940, Memorandum of Conversation, Participants: Constantine Oumansky, Sumner Welles, Ray Atherton, Loy Henderson, Subject: Outstanding Problems in the Relations Between the United States and the Soviet Union, Washington 1 VIII (z udziałem J. C. Dunna bez Athertona), 12 VIII, 15 VIII 1940, 18 XII, NARA, RDSUS–SU, Mf T1242, roll 1, 711.61/743, 711.61/743A, 711.61/746, 711.61/749, 711.61/780.

wymiana gospodarcza. Już 6 sierpnia 1940 przedłużono o kolejny rok amerykańsko–sowiecką umowę handlową<sup>61</sup>.

Uregulowano też kilka innych kwestii spornych. Co prawda Amerykanie odrzucili sugestie oficjalnego zniesienia moralnego embarga, jak i dyskusowania na temat amerykańskiej polityki zagranicznej, to jednak wyrazili gotowość odejścia od zastosowań takiego embarga w sytuacjach najbardziej żywotnych dla Rosjan na warunkach, które w przyszłości umożliwiłyby powrót do jego zastosowania. Rosjanie z kolei postawili jako niezbędny warunek rozmów wyłączenie spod dyskusji statusu krajów bałtyckich, bezskutecznie naciskając jednak na odmrożenie złota i aktywów Litwy, Łotwy i Estonii. Odmówili też zgody na dostarczanie amerykańskich samolotów do Chin z Alaski przez Syberię. Uzyskali natomiast pod pewnymi warunkami ponowne dopuszczenie swych inżynierów do penetracji amerykańskich zakładów lotniczych, w tym przede wszystkim instalacji i urządzeń Wrighta. Amerykańscy inżynierowie mogli w zamian dokonywać inspekcji sowieckich zakładów lotniczych, o ile — jak zastrzegł Waszyngton — zostaną zniesione w stosunku do nich restrykcje swobodnego przemieszczania się. Rosjanie otrzymali dodatkowo pozwolenia na wyczarterowanie amerykańskich tankowców przeznaczonych do użycia na Pacyfiku<sup>62</sup>.

Jak zaznacza amerykański badacz R. T. Maddoux, choć rozmowy Welles–Uman-ski i amerykańskie koncesje październikowe przykuwały niewielką uwagę społeczną, to jednak wśród zainteresowanych wywoływały sporą dozę krytycyzmu. „New Republic” przestrzegał nawet, że każde próby kooperacji ze Stalinem prowadzić muszą do usankcjonowania „krwawego i bezwzględnego totalitaryzmu komunistycznego”<sup>63</sup>. Niektórzy kongresmani ponownie wyrażali zaniepokojenie pogłoskami o sekretnych porozumieniach. Dotyczyć one miały tym razem współzaangażowania Stanów Zjednoczonych w próbach tworzenia wojskowego aliansu brytyjsko–sowieckiego za cenę uznania praw Kremla do Polski, Litwy, Łotwy i Estonii. Sekretarz stanu Hull ponownie przedkładał dementi, powołując się na oświadczenie Wellesa z 23 lipca 1940<sup>64</sup>.

Oficjalna polityka Waszyngtonu wobec Związku Sowieckiego i republik bałtyckich znalazła także pewne, choć bardzo skromne odzwierciedlenie w prezydenckiej kampanii wyborczej 1940 roku. O ile jednakże kandydat demokratów Franklin D. Roosevelt w swych wyborczych przemówieniach pominął owe kwestie dyplomatycznym milczeniem, o tyle przeciwnicy z obozu republikanów nie omieszkali wytknąć rządzącej administracji wielu poważnych, ich zdaniem, błędów. W krytyce amerykańskiej polityki szczególnie aktywnością wykazał się Herbert C. Hoover, były prezydent (1929–1933) i przegrany kandydat na prezydencką nominację republikanów w 1940<sup>65</sup>. Pokonując żal

<sup>61</sup> The Chargé in the Soviet Union (Thurston) to the Secretary of State, Moscow 7 VIII 1940, NARA, RDSUS–SU, Mf T1242, roll 1, 711.61/748.

<sup>62</sup> The Ambassador in the Soviet Union (Steinhardt) to the Secretary of State, Moscow, 27 IX 1940, Section One to Section Five, 1 p.m., Memorandum of Secretary of State to the Ambassador in the Soviet Union (Steinhardt), Washington, 3 X 1940, NARA, RDSUS–SU, Mf 1242, roll 1, 711.61/756, 711.61/756A.

<sup>63</sup> T. R. Maddoux, op. cit., s. 135.

<sup>64</sup> William B. Barry, House of Representatives, Congress of the United States to the Secretary of State, 30 X 1940, The Secretary of State to the William B. Barry, House of Representatives, Congress of the United States, Washington, 30 X 1940, NARA, RDSUS–SU, Mf T1242, roll 1, 711.61/763, 711.61/763A.

<sup>65</sup> We wszystkich sondażach przedwyborczych Hoover uzyskiwał zaledwie dwuprocentowe poparcie społeczne. Mimo to, zdecydował się ubiegać o nominację na kandydata partii republikańskiej. Na konwencji partyjnej w Philadelphii dopiero po szóstej turze głosowania kandydatem obrano W. Willkiego 659 głosami. W wyścigu do fotela prezydenckiego przegrali wówczas zarówno Robert Taft — syn byłego prezydenta Williama Howarda Tafta (1909–1913), jak i Hoover — były prezydent (1929–1932). Hoover otrzymał jedynie 9 głosów, *The Gallup Poll*:

i gorycz porażki oraz niechęć do kandydata republikanów Wendella Willkie'go, Hoover przyłączył się do kampanii wspierającej przeciwników Roosevelta. W Lincoln w stanie Nebraska skrytykował bardzo ostro dotychczasową ośmioletnią amerykańską politykę zagraniczną, wiele miejsca poświęcając zwłaszcza relacjom ze Związkiem Sowieckim. Traktując jako poważny błąd odejście od wilsonowskiej koncepcji nieuznawania reżimu komunistycznego, podważał zasadność nawiązania dyplomatycznych stosunków amerykańsko-sowieckich w 1933. Przestrzegał przed konspiracyjną działalnością Kominternu na terenie USA i powoływał się na ustalenia komisji Diesa<sup>66</sup>. Obalał mit sowieckiej polityki pokojowej, podając za przykład ostatnie wydarzenia w Europie Środkowo-Wschodniej: „A co — pytał Hoover — z niesprowokowanym atakiem na Polskę, na Finlandię, na Łotwę, Estonię, Litwę i na Besarabię? Większość z nich to demokratyczne państwa dziś zniewolone przez komunizm”. Co prawda, jak podkreślał eksprezydent, Roosevelt wyrażał dezaprobatę dla zaborczych działań Kremla, to jednakże równolegle wspierał Rosję dostawami ropy i sprzętu wojskowego<sup>67</sup>.

Zwycięstwo Roosevelta w wyścigu do fotela w Białym Domu umocniło już tylko administrację w kontynuacji dotychczasowej polityki. 8 stycznia 1941 na trzynastym już spotkaniu Wellesa z Umanskim po omówieniu kwestii dostaw urządzeń do Rosji, wizyt sowieckich inżynierów w zakładach lotniczych Wrighta, bezpieczeństwa obywateli amerykańskich przebywających na terenie Związku Sowieckiego, powrócono do dyskusji na temat sowieckich żądań uznania podboju republik bałtyckich oraz zwrotu aktywów i funduszy tych krajów zablokowanych na terenie USA, jak i 5 statków z banderą Litwy, Łotwy i Estonii zatrzymanych w amerykańskich portach. Jednakże zagadnieniem kluczowym dla Kremla było wówczas zniesienie moralnego embarga. Ambasador z ogromną satysfakcją przyjął zapowiedź Wellesa o gotowości odstąpienia od gospodarczych restrykcji. Nie zadowalało go jednakże wyłącznie poufne oświadczenie Departamentu Stanu. Oczekiwał publicznej deklaracji informującej wszystkie firmy amerykańskie o zakończeniu stanu bojkotu<sup>68</sup>.

W Departamencie Stanu już od pewnego czasu noszono się z zamiarem zniesienia, bez żadnych warunków, moralnego embarga wobec Rosji. Przeważały względy natury pragmatycznej. W obliczu zaogniającej się sytuacji na Dalekim Wschodzie istniała permanentna potrzeba znalezienia sojusznika do wspólnych działań przeciw Japonii, a wspierania Chin. Rosjanie tym razem wydawali się chętni do kooperacji, ułatwiając decyzję Waszyngtonu poprzez zwolnienie 100 obywateli amerykańskich i ustanowienie

*Public Opinion 1935–1971*, vol. 1, 1935–1948, New York 1972, s. 224, 226, 228, G. D. Best, *Herbert Hoover: The Postpresidential Years, 1933–1964*, Stanford 1983, vol. 1, s. 164.

<sup>66</sup> Na wniosek członków Izby Reprezentantów zaniepokojonych rozszerzającą się obcą propagandą — zwłaszcza nazistowską — powołano specjalną komisję do badania antyamerykańskiej działalności na terenie USA (House Un-American Activities Committee: HUAC). 25 maja 1938 na czele siedmioosobowego zespołu stanął jako przewodniczący Martin Dies, demokrat z Teksasu, znany ze swych ortodoksyjnych, czasem — jak określano — histerycznych, czasem wręcz obsesyjnych poglądów antykomunistycznych. To za jego kadencji komisja mająca zajmować się wszelką, bardzo różnorodną antyamerykańską propagandą: zarówno nazistowską, faszystowską, jak i komunistyczną, skupiła się przede wszystkim na tropieniu sowieckich śladów, nawet w rządowych projektach, takich jak: Federal Theatre Project czy Public Works Administration (PWA).

<sup>67</sup> „Our Foreign Relations”, Lincoln, Nebraska, 31 X 1940, [w:] H. Hoover, *Adresses Upon the American Road, 1940–1941*, New York 1941, s. 224–239.

<sup>68</sup> Memorandum of Oral Statement Made by the Ambassador of the Soviet Union (Umansky) to the Under Secretary of State (Welles), Washington 8 I 1941, FRUS 1941, vol. 1, s. 681–685; Memorandum of Conversation, Participants: Welles, Oumansky, Atherton, Henderson, Washington 8 I 1941, NARA, RDSUS-SU, Mf T1242, roll 1, 711.61/785.

konsulatu we Władywostoku, bardzo ważnego dla wspólnych działań poprzez Ocean Spokojny. Stany Zjednoczone i Związek Sowiecki na linii Alaska–Syberia omalże stykały się ze sobą, co stwarzało dogodny w wypadku wojny strategiczny obszar łącznikowy<sup>69</sup>.

W tej sytuacji zniesienie moralnego embarga wydawało się decyzją zrozumiałą i oczywistą. 21 stycznia 1941, po akceptacji Roosevelta, Welles pisemnie poinformował Umanskiego o zniesieniu przez Stany Zjednoczone moralnego embarga wobec Związku Sowieckiego oraz przekazaniu stosownych zawiadomień odpowiednim producentom i eksporterom amerykańskim. Pełny tekst oświadczenia został też opublikowany w *Department of State Bulletin*. W ten sposób kończył się zapoczątkowany wojną sowiecko–fińską okres oficjalnego bojkotu Kremla<sup>70</sup>.

Kolejne spotkania Wellesa z Umanskim 15 stycznia, 21 stycznia, 24 lutego czy 27 marca 1941 nie przynosiły już tak spektakularnych rozstrzygnięć, a jedynie ujawniały spiętrzenie trudnych do pokonania problemów. Stałym, powtarzającym się dezyderatem sowieckim, któremu Amerykanie dawali odpór, była kwestia uznania przez Stany Zjednoczone wcielenia trzech republik bałtyckich do Związku Sowieckiego. Spór przybierał niekiedy charakter historycznych interpretacji. Gdy ambasador odwoływał się do tradycyjnej amerykańskiej polityki nieuznawania podziału Imperium Rosyjskiego, lansowanej przez sekretarza stanu Colby'ego, Welles przypominał uznanie przez samą Moskwę krajów bałtyckich traktatami w Dorpacie w 1920<sup>71</sup>. Gdy Umanski przekonywał, że kraje bałtyckie od zawsze należące do Imperium Rosyjskiego połączyły się dobrowolnie z „macierzą” w odróżnieniu np. od Czechosłowacji nigdy nienależącej do Rzeszy Niemieckiej i siłą wcielonej do Niemiec, to podsekretarz stanu akcentował brak dobrowolności prowadzący do pogwałcenia praw małych narodów. Przyznawał, że polityka amerykańska opierała się na zasadzie nieuznawania, ale wyłącznie podbojów terytorialnych. „Nic nie mogło wyniknąć konstruktywnego — pisał w raporcie Loy Henderson — z dyskusji, w której Umanski twierdził, że czarne jest białe na słowa Wellesa udowadniającego odwrotnie, że białe jest czarne”<sup>72</sup>.

Wielkie, przynajmniej chwilowo, nadzieje republik bałtyckich na anulowanie postanowień paktu Ribbentrop–Mołotow, dające szanse na wskrzeszenie niepodległych struktur państwowych, wywołała agresja niemiecka na Związek Sowiecki w czerwcu 1941. Już 25 czerwca 1941 łotewski poseł Bīlmanis oraz estoński konsul Kaiv przedstawili Loy Hendersonowi — asystentowi szefa Wydziału do Spraw Europejskich — memoranda,

<sup>69</sup> Demarcation of Boundary Between Alaska and Syberia: Thomas Riggs United States Commissioner on the International Boundary Commission to the Secretary of State, Washington 28 III 1938, Assistant Secretary of Commerce (Johnson) to the Secretary of State, Washington 17 V 1938, NARA, RDSUS–SU, Mf T1241, roll 3, 711.61152/1, 711.61152/3.

<sup>70</sup> *The Memoirs of Cordell Hull*, vol. II, s. 967–968; The Under Secretary of State (Welles) to President Roosevelt, Washington 9 I 1940, The Secretary of State to the Ambassador in the Soviet Union (Steinhardt), Washington 1 III 1941, FRUS 1941, vol. I, s. 685–686, 712–713; Lifting of „Moral Embargo” on Exports to the Soviet Union. The Under Secretary of State (Welles) to the Soviet Ambassador to the United States (Oumansky), 21 I 1941, *Documents on American Foreign Relations*, S. Shepard Jones, Denys P. Myers, Boston 1939–1941, vol. III, s. 430.

<sup>71</sup> Dotyczyły one Estonii i Finlandii.

<sup>72</sup> Memorandum of Conversation, Participants: Welles, Oumansky, Washington 15 I 1941, Memorandum of Conversation, Participants: Welles, Oumansky, Washington 21 I 1941, Memorandum of Conversation, Participants: Welles, Oumansky, Gromyko, Atherton, Henderson, Gordon, Washington 24 II 1941, Memorandum of Conversation, Participants: Welles, Oumansky, Gromyko, Henderson, Washington 27 III 1941, Memorandum of the Secretary of State to the Ambassador in Moscow (Steinhardt), Washington 1 III 1941, NARA, RDSUS–SU, Mf T1242, roll 1, 711.61/786, 711.61/803, 711.61/807, 711.61/808, 711.61/808A.

w których przypominając okoliczności, w jakich doszło do utraty suwerenności ich krajów w wyniku sowieckiej, a następnie niemieckiej okupacji, apelowali o wstawiennictwo i pomoc dla poddanej wojennemu horrorowi ludności, pragnącej jedynie wolności i niepodległości oraz dobrych relacji z sąsiadami. Podobne petycje składał również w imieniu narodu litewskiego poseł Povilas Žadeikis. W odpowiedzi Adolf Berle potwierdzał jedynie amerykańską politykę nieuznawania bezprawnego wcielenia Bałtyki do Związku Sowieckiego oraz narzuconej nacjonalizacji i sowietyzacji, potwierdzał odbiór protestów dotyczących niemieckiej okupacji. Sumner Welles zaś przy całej sympatii dla narodów republik bałtyckich, pośrednictwo amerykańskie w odbudowie niepodległych państw oceniał na tym etapie jako bezcelowe<sup>73</sup>.

Waszyngton bowiem, zaangażowany już bardzo wyraźnie w odciąganiu Hitlera od Europy Zachodniej i Atlantyku, mimo oficjalnej jeszcze polityki neutralności, zaczynał powoli obejmować pomocą nie tylko Wielką Brytanię, ale także Związek Sowiecki uważany za cennego sojusznika. Nie przeszkodziły temu intensywne działania propagandowe izolacjonistycznie nastawionej opozycji. Generalnie wszystkim oponentom przyświecała jedna myśl: niedopuszczenia do udzielenia materialnej czy nawet moralnej pomocy Związkowi Sowieckiemu. Pomoc taka traktowana była bowiem jako jednoznaczne amerykańskie wsparcie i uznanie dla komunizmu. Tylko nieliczni posługiwali się konkretnymi przykładami. Herbert Hoover po raz kolejny ostro atakujący idee wspierania sowieckiego dyktatora hołdującego „wojowniczej komunistycznej konspiracji” przestrzegał przed rosyjską misją zburzenia amerykańskiej demokracji. „Wiemy — konstatował — o okrucieństwach i brutalności Hitlera, którego agresje niszczą kolejne demokracje”. „To prawda — podkreślał — że Polska, Norwegia, Holandia, Belgia, Dania, Francja i inne kraje są dzielne i bohaterkie. Ale ja w tym momencie mówię o Stalinie”. Odwołując się do roli i pomocy Stanów Zjednoczonych po I wojnie światowej w tworzeniu demokratycznych niepodległych państw: Finlandii, Polski, Estonii, Łotwy oraz Litwy, pytał z wyrzutem „Czy Ameryka ma prawo wspierać Stalina i skazywać te państwa na zniewolenie?”. Choć przyznawał, że sama obiecana pomoc dla Rosji jest dobra i pożyteczna, to jednocześnie zauważał, że z punktu ideologicznego stanowi ona zaprzeczenie obiecanych przez Roosevelta Ameryce i światu czterech wolności<sup>74</sup>.

Spółeczeństwo amerykańskie początkowo niechętnie ustosunkowane wobec idei pomocy dla Moskwy, zdezorientowane i pełne wahań, wykazywało jednak z czasem, na co liczył prezydent, bardziej elastyczną postawę. Gdy w czerwcu 1941 według przeprowadzonych badań opinii publicznej 71% respondentów domagało się prawnego zakazu członkostwa w partii komunistycznej na terenie USA, a 54% opowiadało się przeciw dostarczaniu Związkowi Sowieckiemu broni, amunicji i samolotów, to w kolejnych miesiącach nastroje — w dużym stopniu pod wpływem wieści napływających z frontu — ulegały zmianie. Otuchą napawała pierwszy raz przełamana zła passa wojenna, symbolizowana przez niemiecki blitzkrieg. W lipcu 72% Amerykanów życzyło Rosjanom zwycięstwa w wojnie z Niemcami. W sierpniu, choć już 70% akceptowało pomoc mi-

<sup>73</sup> Statement by the Latvian Minister (Bilmanis), Washington 25 VI 1941, The Secretary of State to the Estonian Acting Consul General at New York in Charge of Legation, (Kaiv) Washington 3 VII 1941, The Acting Secretary of State to the Estonian Acting Consul General at New York in Charge of Legation, (Kaiv), Washington 14 VII 1941, The Secretary of State to the Lithuanian Minister (Zadeikis), Washington 18 IX 1941, FRUS 1941, s. 625–630, 648.

<sup>74</sup> „A Call to American Reason”, Chicago, Illinois, 29 VI 1941, [w:] H. C. Hoover, *Addresses Upon the American Road: 1940–1941*, s. 86–113.

litarną, to jeszcze nie w ramach lend-lease, za którym opowiedziało się zaledwie 38% przy jednoczesnym niedużym 39% sprzeciwie. 11% deklaroowało brak zdania, a 12% brak zdecydowania. Nikt nie przypuszczał jeszcze wówczas, że Stalin zostanie okrzyknięty przez Amerykanów człowiekiem roku 1942 i trafi na okładki poczytnego „Time”, a 10 rocznica uznania rządu na Kremlu i wznowienia amerykańsko-sowieckich stosunków dyplomatycznych stanie się okazją do wielu uroczystości, np. w Madison Square Garden manifestujących wzajemną przyjaźń, oraz do wydania okolicznościowej broszury *U.S.A.–U.S.S.R.: A Selection of Leading Addresses*, gdzie swoje teksty zamieścili m.in. H. Morgenthau, H. Ickes, A. Gromyko, Orson Welles, D. Thompson czy F. La Guardia<sup>75</sup>.

Sytuacji republik bałtyckich nie zmieniła nawet osławiona Karta Atlantycka opracowana w trakcie oznaczonego kryptonimem RIVIERA spotkania Roosevelta i Churchilla oraz grona ich doradców w dniach 9–12 sierpnia 1941 u wybrzeży Nowej Funlandii w Zatoce Placentia. Ten ośmiopunktowy dokument przyrównywany, nieco przesadnie, do 14 punktów Wilsona, zwany też „strategią dla demokratycznego nowego porządku” (blueprint for democratic new order), „kodem zwycięstwa” (victory code) czy dziś mocno szokującym „Mein Kampf demokracji”<sup>76</sup>, pierwszy raz od czasów rozpoczęcia wojny ustalał ramowe zadania wojenne i stanowił bardziej moralne przesłanie niż konkretne cele polityczne czy militarne<sup>77</sup>. Sam Churchill, prezentując go w swym sprawozdaniu dla rządu, podkreślał zwłaszcza jego znaczenie dla Roosevelta w kształtowaniu amerykańskiej opinii publicznej, a w przemówieniu do Izby Gmin zapewniał o przejściowym i bardzo ogólnym charakterze nieprzekładającym się w sposób konkretny na kierunki brytyjskiej polityki, szczególnie wobec Indii, Burmy czy innych części Brytyjskiego Imperium<sup>78</sup>. Te precedensy zapoczątkowujące późniejszą serię odstępstw stały w sprzeczności z postanowieniami atlantyckimi, w których sygnatariusze, zapewniając, że nie dążą do ekspansji terytorialnych, zobowiązali się do nieuznawania żadnych zmian granic wbrew woli narodów, do poszanowania prawa wszystkich narodów w wybieraniu formy rządów, do przywrócenia samodzielności tym krajom, którym tę wolność zabrano siłą (dotyczyło to zapewne także Litwy, Łotwy i Estonii), do ułatwienia sprawiedliwego korzystania wszystkich — zwycięzców i zwyciężonych — z handlu i surowców naturalnych świata, do rozwinięcia współpracy ekonomicznej w celu zapewnienia lepszych standardów pracy, postępu gospodarczego i bezpieczeństwa społecznego oraz do stworzenia stałego systemu powszechnego bezpieczeństwa (przyszła ONZ), by wszystkie narody żyły wolne od strachu i niedostatku.

Karta Atlantycka nie była w zamierzeniach twórców jedynym i podstawowym celem spotkania w Placentia Bay, choć tak została oficjalnie zaprezentowana w oświadczeniu

<sup>75</sup> *The Gallup Poll*, vol. I, s. 285, 288; H. Cantril, *Public Opinion 1935–1946*, Hadley Cantril ed., Mildred Strunk prep., Princeton, New Jersey 1951, s. 411, 961, 1162; „Time”, 4 I 1943; Edwin S. Smith to Edward Stettinius, Under Secretary of State, 8 X 1943 [appendix], Commemorating the Tenth Anniversary of American–Soviet Relations, Call to the Congress of American Soviet–Friendship, 6–8 XI 1943, Hotel New Yorker and Madison Square Garden, *U.S.A.–U.S.S.R.: The Tenth Anniversary of American Soviet Relations*, 6–8 XI 1943, NARA, RDSUS–SU, Mf T1242, roll 1, 711.61/944, 711.61/944B, 711.61/1000B.

<sup>76</sup> „New York Times”, 12 VIII 1941, s. 2. Dopatrując się przy tej okazji analogii z wilsonowskim programem, przedrukowywano w całości 14 punktów Wilsona.

<sup>77</sup> Trudności w powstawaniu dokumentu, dyskusje oraz rozbieżności zdań między Churchillem a Rooseveltem czy Wellesem a Hopkinsem ukazuje rozdział pracy: T. Hoopesa, D. B. Douglasa, *FDR and The Creation of the U.N.*, New Haven 1997, s. 36–40.

<sup>78</sup> Statement of the Prime Minister of the United Kingdom (Churchill) in the House of Common, 9 IX 1941, DAFR, vol. IV, s. 213–214.

wydanym 14 sierpnia w Waszyngtonie i Londynie oraz 21 sierpnia w sprawozdaniu prezydenta na Kapitolu. W rzeczywistości stanowiła dodatkowy spektakularny ich rezultat, podczas gdy głównym i podstawowym celem Churchilla i Roosevelta było przedyskutowanie i szczegółowe ustalenie zasad oraz reguł dostaw wojennych w ramach Lend–Lease dla wszystkich krajów zaangażowanych w walce z okupantem, w tym także, a właściwie przede wszystkim, dla Związku Sowieckiego<sup>79</sup>.

Prawidłowość tę jako jedna z pierwszych natychmiast dostrzegła zaniepokojona Finlandia, krytycznie ustosunkowująca się do Karty Atlantycznej. Nieprzychylnie nastawiona wobec tworzącego się sojuszu brytyjsko–amerykańsko–sowieckiego, otwarcie upominała się o państwa bałtyckie. Fińskie czasopismo „Sanomat” wykazywało wyraźną sprzeczność między deklarowaną zasadą samostanowienia narodów a zachowaniem trzech republik bałtyckich pod sowieckim panowaniem. Uznanie praw Litwy, Łotwy i Estonii do niepodległości wykluczało bowiem sojusz z agresorem, uznanie zaś żądań Stalina przekreślało możliwość realizacji samostanowienia narodów. „Niewątpliwie — konkludowano — porozumienie Churchilla i Roosevelta zawarte przy pomocy wojskowych ekspertów jest znacznie ważniejsze od deklaracji samej w sobie”<sup>80</sup>. Z upływem czasu, pod wpływem zmieniającej się sytuacji na frontach i ostatecznym wykrystalizowaniu się Wielkiej Koalicji (Roosevelt–Churchill–Stalin), choć generalny kierunek polityki Waszyngtonu wobec krajów bałtyckich nie zmienił się, to zasada nieuznawania zmian terytorialnych w okresie wojny, w tym i sowieckiego zaboru Bałtyki, wypierana była powoli przez zasadę odkładania dyskusji do czasu zakończenia działań wojennych. Sumner Welles nie ukrywał sceptycyzmu, przewidując znikome szanse na altruistyczne i humanitarne, jak określił wyrzeczenie się przez Moskwę po wojnie roszczeń wobec Litwy, Łotwy i Estonii, państw, które Kreml określał jako obszary strategiczne, niezbędne dla bezpieczeństwa Związku Sowieckiego. Tym bardziej że w trakcie wizyty brytyjskiego ministra spraw zagranicznych — Anthony Edena — w Moskwie w grudniu 1941 Stalin wyraźnie zażądał uznania sowieckich zdobyczy terytorialnych sprzed czerwca 1941, tj. krajów bałtyckich, polskich Kresów Wschodnich, części Finlandii oraz Besarabii i Bukowiny, o czym Foreign Office informował Departament Stanu. Późniejszy jednak brak konsekwencji administracji amerykańskiej w realizacji zasady niepodejmowania w czasie wojny dyskusji ze Stalinem w sprawie granic, uznał Welles za jeden z siedmiu podstawowych czynników (obok np. utworzenia ONZ), które ukształtowały powojenną historię (the seven decision that shaped history)<sup>81</sup>.

The United States, Ribbentrop–Molotov Pact and the Fate of the Baltic Republics: Lithuania, Latvia and Estonia (1939–1941)

The Baltic republics occupied a rather distant or outright peripheral place in American policy during the interwar period. After the First World War Washington did not immediately recognize their independence, and initially was inclined to refuse to recognize Soviet Russia and thus the division of the Russian Empire. Only after 1922, when the line of the non–recognition of new Russian frontiers was abandoned, did it become possible to officially recognize Latvia, Lithuania and Estonia and to institute diplomatic agencies.

<sup>79</sup> Joint Statement by President Roosevelt and Prime Minister Churchill, 14 VIII 1941, FRUS 1941, vol. I, s. 367–368; The Seven Hundred and Sixty–Second Press Conference (Excerpts), 19 VIII 1941, The President Reports to the Congress on His Atlantic Meeting with Prime Minister Churchill, 21 VIII 1941, *The Public Papers and Addresses of Franklin D. Roosevelt*, I. Rosenman ed., New York 1938–1950, vol. X, s. 325–334; R. Sherwood, *Roosevelt and Hopkins: An Intimate History*, New York 1948, s. 368; „New York Times”, 18 VIII 1941, s. 4.

<sup>80</sup> „New York Times”, 17 VIII 1941, s. 19.

<sup>81</sup> S. Welles, *The Seven Decision that Shaped History*, New York 1951, s. 139–141.

The nomination of President F. D. Roosevelt in 1933 and the establishment of diplomatic relations with Moscow did not comprise a fundamental breakthrough in the treatment of the Baltic states. Nonetheless, in its capacity as a buffer zone between Germany and Russia, this region increasingly attracted the attention of the White House (the mission of Ambassador J. Davies in 1937 aimed at becoming acquainted with local relations and moods).

The first significant signal of looming German–Soviet rivalry along the Baltic was Hitler's annexation of Memel in 1939. Owing to the small size of the controversial territory and its slight significance Washington remained rather indifferent, with Secretary of State Hull issuing only an enigmatic declaration.

America paid greater attention to observing and analyzing the manoeuvres carried out by Moscow, especially from the moment when Litvinov — an adherent of collective security — was replaced by Molotov (1938). The Franco–British–Soviet debates, albeit dominated by demands made by the Kremlin, intent on creating a Soviet protectorate, were received in Washington with hopes for an anti–German alliance, with Roosevelt in favour of not interrupting the negotiations. Nonetheless, the American President did not appear to be surprised by news about the signing of the German–Soviet pact. Washington had been receiving information about the talks conducted by Berlin and Moscow and the secret clauses of the pact. Hoping for a rapid dissolution of the new alliance, the Americans decided to avoid decisive steps. When in the autumn of 1939 the Kremlin forced the Baltic republics to set up Soviet military bases and to sign “mutual assistance” treaties, official American reactions still remained restrained, cautious and extremely balanced, and showed appreciation for Soviet efforts at creating a strategic defensive zone against Germany.

The ultimate incorporation of the Baltic countries into the Soviet Union forced the Roosevelt Administration to express a more concrete reaction (the Welles declaration of 23 July 1940). Nevertheless, the subsequent Welles–Umansky talks did not bring about any changes in the stands represented by both parties. The Baltic region played a humble part in the presidential campaign of 1940, with only a few politicians, such as former President Hoover, criticising the stance assumed by Washington. True, the Atlantic Charter of August 1940 made clear mention of the right of all nations to regain their independence which they had lost due to force, but after the German invasion of the Soviet Union in 1941 its realization became very difficult in view of the territorial demands made by Stalin, now an ally of the Anglo–American powers. The American principle of the non–recognition of territorial changes in wartime was slowly relegated by the principle of postponing all discussions until the end of armed operations.

*Translated by Aleksandra Rodzińska–Chojnowska*

### Соединенные Штаты перед лицом пакта Риббентроп–Молотов и судьбы прибалтийских республик — Литвы, Латвии и Эстонии (1939–1941 гг.)

В американской политике межвоенного двадцатилетия прибалтийские республики занимали довольно далекое, периферическое место. По окончании I Мировой войны Вашингтон не сразу признал их независимость, будучи первоначально привержен идее непризнания Советской России, а, следовательно, и неделимости Российской империи. Лишь в 1922 г., после отказа от курса непризнания изменений границ России, стало возможным официальное признание Литвы, Латвии и Эстонии Соединенными Штатами и установление с ними дипломатических отношений.

Приход к власти Ф. Д. Рузвельта в 1933 г. и установление дипломатических отношений в Москве привело к радикальному перелому в отношении американцев к самой Прибалтике. Однако как буферная зона между Германией и Россией этот регион со временем привлекал все больше внимания Белого дома (примером чего являлась миссия посла Дж. Дэвиса, предпринятая в 1937 г. для ознакомления с отношениями и настроениями в этом регионе).

Первым серьезным сигналом приближающегося немецко–советского соперничества в Прибалтике было занятие Клайпеды Гитлером в 1939 г. Ввиду того, что дело было малого значения и касалось небольшой территории, в Вашингтоне к нему отнеслись довольно безразлично, только госсекретарь Хэлл выступил с энигматическим заявлением.

Больше внимания привлекли и больше анализировались в Америке маневры Москвы, особенно с момента, когда в 1939 г. Литвинова — сторонника коллективной безопасности — сменил Молотов. Французско–англо–советские переговоры, несмотря на то, что им задавали тон требования Кремля создать советский протекторат в регионе, принимались в Вашингтоне с надеждой на образование союза против Германии. Рузвельт выступал за непрерывание переговоров. Однако известие о подписании германо–советского пакта он принял без большого удивления. Вашингтон получал доверительные сведения о переговорах Берлина и Москвы и о секретных протоколах пакта Риббентроп–Молотов. Все–таки в надежде на скорый распад нового союза он не сделал никаких решительных шагов. Поэтому, когда осенью



1939 г. прибалтийские республики были заставлены Кремлем принять советские военные базы и подписать договоры о «взаимной помощи», американские официальные реакции оставались по-прежнему сдержанными, осторожными и весьма взвешенными. Здесь понимали усилия России, направленные на создание стратегической защитной зоны, ограждающей от Германии.

Окончательное включение прибалтийских стран в Советский Союз заставило, все же, администрацию Рузвельта реагировать конкретнее (заявление Уэллеса от 23 июля 1940 г.). Однако проведенные позднее переговоры Уэллес–Уманский по вопросу о Прибалтике изменили позиций обеих сторон. Скромное место заняла Прибалтика в президентской кампании 1940 г. Немногие, как бывший президент Гувер, критиковали позицию, занятую Вашингтоном. Правда, Атлантическая хартия, принятая в августе 1940 г., ясно говорила о праве народов на восстановление самостоятельности, которая была у них отнята силой, то все-таки после немецкого нападения на Советский Союз в 1941 г. ее реализация становилась исключительно трудной из-за территориальных требований Сталина — англосаксонского союзника. Американский принцип непризнания территориальных изменений во время войны исподволь вытеснялся принципом откладывания дискуссии до окончания военных действий.

*Перевел Игорь Закиевский*